A

ILUSTROWANY
KURIER POLSKI

Cena 20 gr

ROK IX (1953) Środa, 29 lipca Nr 179 (2680)

Przerwanie ognia na froncie!
Pomyślne zakończenie rokowań w sprawie rozejmu na Korei
natchnie miłujące pokój narody do nowych wysiłków w tej walce

PEKIN (PAP). W depeszy z Kaesongu specjalny korespondent Agencji Nowych Chin opisuje pamiętne chwile ustania działań wojennych wzdłuż frontu koreańskiego:

Zamilkły działa po trzech latach i 33 dniach wojny. Historyczny moment przerwania ognia nadszedł o godzinie 22 dnia 27 lipca czasu koreańskiego. Wszystkie frontowe jednostki piechoty, artylerii i broni przeciwpancernej oraz oddziały przeciwlotnicze otrzymały telefonicznie odpowiednie rozkazy Marszałka Kim Ir Sena i generała Peng Teh-Huai'a.

I oto poprzez linie frontu słyszymy radosne okrzyki żołnierzy amerykańskich i lisynmanowskich, którzy cieszą się ogromnie, że nie padną już ofiarą tej imperialistycznej wojny amerykańskiej. Nasze głośniki przyniosły im upragnioną wieść:

„Przerywamy ogień". Żołnierze amerykańscy i lisynmanowscy wydostają się z błotnistych okopów i tańczą z radości.

Z naszych pozycji frontowych na północnym brzegu rzeki Han widzę górę Son Ak wznoszącą się nad Kaesongiem. Z tej właśnie góry padł pierwszy strzał bandy Li Syn Mana, sygnalizując początek agresywnej wojny przeciwko Korei Północnej. Dzisiaj góra Son Ak leży na północ od linii frontu, a sama ta linia przebiega w odległości 350 kilometrów na południe od pozycji, których bronić musiały nasze wojska przed dwoma z górą laty. Góra Son Ak symbolizuje fiasko prób „zjednoczenia" Korei siłą.

Okryci chwałą obrońcy Kaesongu cieszą się z przerwania działań wojennych, ale jednocześnie czuwają na linii frontu.

PODPISY KIM IR SENA I PENG TEH-HUAI'A

Dnia 27 lipca o godzinie 22 czasu koreańskiego tekst porozumienia w sprawie rozejmu w Korei podpisany został w Phenianie przez naczelnego dowódcę Koreańskiej Armii Ludowej Marszałka Kim Ir Sena.

Marszałek Kim Ir Sen podpisał również tymczasowe porozumienie dodatkowe w sprawie przekazania jeńców wojennych. Dokumenty te przesłane zostały z Panmundżonu przez generała Nam Ira, przewodniczącego koreańsko-chińskiej delegacji rozejmowej. Podczas uroczystości podpisywania zawartych porozumień przez marszałka Kim Ir Sena obecni byli członkowie rządu i przywódcy partii oraz wyżsi oficerowie Koreańskiej Armii Ludowej, jak również przedstawiciele prasy koreańskiej i zagranicznej.

W dniu 28 lipca o godzinie 9.30 czasu koreańskiego złożył swój podpis na zawartych porozumieniach dowódca chińskich ochotników ludowych generał Peng Teh-Huai.

Podczas uroczystości tej która odbyła się w Kaesongu obecnych było przeszło 100 wyższych oficerów oddziałów chińskich ochotników ludowych.

PRZYGOTOWANIA DO REPATRIACJI JEŃCÓW WOJENNYCH Z KOREI PÓŁNOCNEJ

Jak donosi korespondent Agencji Nowych Chin, w Korei północnej są już w toku przygotowania do repatriacji przebywających tam jeńców wojennych. Po rzece Jalu kursują parowce, a po okolicznych drogach — samochody ciężarowe przewożąc zaopatrzenie dla jeńców, którzy wkrótce udadzą się do domu. Do każdego obozu dostarczane są wielkie zapasy mąki, jaj, i cukru, aby można było zaopatrzyć w chleb i suchary repatriowanych jeńców wojennych w podróży do Panmundżonu.

Każdy jeniec otrzyma również 4—5 funtów konserw mięsnych, nowy koc, obuwie, papierosy, cukierki itd. Do obozów skierowane zostaną liczne samochody ciężarowe i ambulanse. Wzdłuż dróg prowadzących do Panmundżonu urządzane są punkty sanitarne. Dwie szkoły i kilka innych budynków przygotowano na biura i mieszkania dla personelu Czerwonego Krzyża.

DZIEŃ 28 LIPCA — ŚWIĘTEM KOREAŃSKIEJ REPUBLIKI LUDOWO-DEMOKRATYCZNEJ

Z Phenianu donoszą, że Rząd Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej wydał następujący dekret:

Naród koreański toczył 3 lata bohaterską walkę przeciwko imperialistycznym agresorom amerykańskim oraz ich sługusom — zdradzieckiej klice Li Syn Mana, walkę w obronie wolności i niezawisłości ojczystego kraju. W wyniku tej walki odnieśliśmy wspaniałe zwycięstwo i zawarliśmy porozumienie rozejmowe z nieprzyjacielem.

Dla upamiętnienia tego zwycięstwa Rząd Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej postanowił, że dzień 28 lipca będzie dniem świątecznym i że w dniu tym wywieszane będą w całym kraju flagi narodowe.

ZNIESIENIE ZACIEMNIENIA

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych Koreańskiej Republiki Ludowo Demokratycznej zarządziło, że z uwagi na zawarcie rozejmu odwołane zostaje począwszy od 28 lipca 1953 roku zaciemnienie, które obowiązywało od chwili wybuchu wojny wobec nalotów nieprzyjacielskich. Odwołana została również godzina policyjna, wprowadzona podczas wojny, aby zapewnić utrzymanie porządku publicznego.

Depesza Ministra Spraw Zagranicznych ZSRR W. M. Mołotowa do Li Don Gen

MOSKWA (PAP) Agencja TASS podaje następujący tekst depeszy Ministra Spraw Zagranicznych ZSRR W. M. Mołotowa do Li Don Gen:

Ministerstwo Spraw Zagranicznych Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej, Towarzysz Li Don Gen.

Podpisanie rozejmu i zakończenie wojny narzuconej narodowi koreańskiemu jest wielkim zwycięstwem Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej i ofiarnych chińskich ochotników ludowych, a równocześnie ogromnym sukcesem demokratycznego obozu pokoju.

Bohaterski naród koreański, który poniósł wielkie ofiary w obronie swej niezawisłości i wolności, może obecnie przystąpić do rozwiązania zadań przywrócenia jedności swej ojczyzny, do odbudowy zniszczonych miast i wsi, do rozwoju gospodarki narodowej kraju.

We wszystkim tym naród koreański ma zapewnione aktywne poparcie i pomoc Związku Radzieckiego i innych krajów demokratycznych.

Minister Spraw Zagranicznych ZSRR
W. M. MOŁOTOW

Moskwa, 27 lipca 1953 r.

Gen. Clark podpisał porozumienie rozejmowe

LONDYN (PAP) Jak donosi radio londyńskie, dowódca naczelny sił zbrojnych NZ w Korei — generał Clark podpisał porozumienie rozejmowe.

Triumf sił pokoju

Rozejm w Korei został podpisany. Po trzech latach i 33 dniach na całej długości frontu koreańskiego umilkły działa, przestały terkotać karabiny maszynowe. Nad miastami i osiedlami wiejskimi nie wznoszą się już ciężkie bombowce amerykańskie, niosące śmierć i zniszczenie. Umęczony naród koreański odetchnął. Robotnicy, chłopi, kobiety koreańskie wyszły do pracy bez obawy, że wrócą do ruin i zgliszcz.

Podpisanie rozejmu kładzie kres rozpętanej przez imperialistów przeszło 3-letniej barbarzyńskiej wojnie, która setki miast i tysiące wsi koreańskich obróciła w perzynę, wojnie, w której bohaterski naród koreański poniósł tak wielkie ofiary i przeżywał tak niewysłowione cierpienia.

Wieść o podpisaniu rozejmu w Korei wszyscy miłujący pokój ludzie na całym świecie witają z uczuciem najgłębszej radości a zarazem dumy, gdyż fakt podpisania rozejmu jest wielkim zwycięstwem obrońców pokoju, jest potwierdzeniem głębokiej słuszności prawdy, głoszonej przez radziecką politykę, że nie ma takiej sprawy spornej, której by nie można było rozwiązać w drodze wzajemnego porozumienia pomiędzy stronami zainteresowanymi.

Rozejm w Korei to rezultat wielkiej inicjatywy pokojowej Związku Radzieckiego, to wielkie zwycięstwo idei rokowań, to wstępny krok na drodze do pokojowego uregulowania całokształtu problemu koreańskiego, jednego z najbardziej palących problemów międzynarodowych.

Rokowania w sprawie rozejmu w Korei rozpoczęte przed przeszło dwoma laty z inicjatywy przedstawiciela ZSRR w ONZ, były ustawicznie torpedowane przez stronę amerykańską. W rezultacie wojna na Korei przedłużała się. Najeźdźcy amerykańscy pragnęli wyniszczyć naród koreański, zająć Koreę a przez to zdobyć przyczółek do rozszerzenia agresji przeciwko Chinom Ludowym, przeciwko całemu światu. Plany te jednak spaliły na panewce. Bohaterski naród koreański wspomagany przez ochotników chińskich nie dał się ujarzmić. Z budzącą podziw całego świata odwagą i męstwem bronił swej wolności i niepodległości. Zamiast przewidywanych zwycięstw, agresorzy amerykańscy ponieśli dotkliwe straty. Stracili oni około miliona ludzi, w tym 300 tys. żołnierzy amerykańskich. Wojna koreańska kosztowała naród amerykański 20 miliardów dolarów. Wrogowie pokoju winni z tego faktu wyciągnąć właściwe wnioski. Zrozumieć, że na podobne fiasko skazane są z góry wszelkie akty agresji, jak i próby rozstrzygania sporów międzynarodowych przy pomocy siły.

Rozejm w Korei oznacza klęskę najbardziej reakcyjnie nastawionych kół w kraju dolara, które czyniły wszystko, aby do rozejmu nie dopuścić. Koła te jawnie popierały prowokację Li Syn-Mana zmierzającą do zerwania rokowań w sprawie rozejmu. W tej sytuacji narody miłujące pokój muszą być czujne, aby warunki rozejmu były przez stronę amerykańską przestrzegane, aby żadna prowokacja nie zakłóciła wykonania wszystkich postanowień porozumienia rozejmowego.

Naród polski wraz z innymi pokój miłującymi narodami z najwyższą sympatią śledził bohaterską walkę ludu koreańskiego w obronie wolności. I dziś z głęboką radością przyjął wiadomość o podpisaniu porozumienia rozejmowego, widząc w tym wielkie zwycięstwo sił pokoju na świecie. Od wzrostu sił pokoju, od ich aktywizacji zależeć będą dalsze zwycięstwa na drodze pokojowego rozwiązania nie tylko problemu koreańskiego, ale i innych spornych spraw międzynarodowych.

Depesza G. M. Malenkowa i W. M. Mołotowa do Mao Tse-Tunga i Czou En-Laia

MOSKWA (PAP) Agencja TASS donosi, że G. M. Malenkow i W. M. Mołotow wystosowali następującą depesze do Mao Tse-Tunga i Czou En-Laia.

Do Przewodniczącego Centralnego Rządu Ludowego Chińskiej Republiki Ludowej Towarzysza Mao Tse Tunga.

Do Premiera Państwowej Rady Administracyjnej i Ministra Spraw Zagranicznych Chińskiej Republiki Ludowej Towarzysza Czou En-Laia.

Podpisanie rozejmu i zakończenie wojny w Korei jest wielkim zwycięstwem bohaterskiego narodu koreańskiego i walecznych chińskich ochotników ludowych.

Narody Związku Radzieckiego gorąco pozdrawiają wielki naród chiński i gratulują mu tego wielkiego zwycięstwa w obrone pokoju na Dalekim Wschodzie i na całym świecie.

Z chwilą podpisania rozejmu i zakończenia działań wojennych przed narodami miłującymi pokój staje zadanie umocnienia tych sukcesów w walce o pokój, wolność i niezawisłość narodów.

Przewodniczący Rady Ministrów ZSRR
G. MALENKOW

Minister Spraw Zagranicznych ZSRR
W. MOŁOTOW

Moskwa, dnia 28 lipca 1953 roku.

Uroczystość podpisania porozumienia rozejmowego

PEKIN (PAP) Specjalny korespondent Agencji Nowych Chin podaje opis uroczystości podpisania porozumienia rozejmowego w Panmundżonie.

Historyczny ten akt — stwierdza korespondent — odbył się w specjalnie do tego celu wzniesionym obszernym pawilonie. Pawilon ten został zbudowany w klasycznym stylu koreańskim.

Sala, w której odbyła się uroczystość, była pięknie udekorowana. Dwa długie stoły pokryte zielonym suknem ustawiono naprzeciwko siebie po dwóch stronach sali. Po środku znajdował się niewielki kwadratowy stół, na którym leżały dokumenty rozejmowe.

Nad stołem po lewej stronie sali zawieszona była flaga Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej, po prawej zaś stronie — flaga ONZ. Miejsca przy stole z lewej przeznaczone były dla strony koreańsko-chińskiej, po stronie przeciwnej — dla dowództwa sił zbrojnych NZ. Nieco dalej zarezerwowano miejsca dla przedstawicieli prasy.

Oficerowie łącznikowi i sztabowi obu stron zajęci byli do ostatniej chwili przygotowaniami do uroczystości.

Tuż przed godz. 10 do sali weszło po 8 oficerów porządkowych każdej strony i zajęło miejsca po obu stronach sali. W chwilę później przybyły na salę obie delegacje.

Dokładnie o godz. 10 szef delegacji koreańsko-chińskiej gen. Nam Ir oraz szef delegacji sił zbrojnych NZ gen. Williams K. Harrison zajęli miejsca przy stole konferencyjnym, po czym każdy z nich podpisał swój egzemplarz porozumienia rozejmowego oraz tymczasowe porozumienie dodatkowe, a następnie złożyli podpisy pod egzemplarzami strony przeciwnej. Tekst porozumienia został sporządzony w językach koreańskim, chińskim i angielskim.

Chwila złożenia podpisów pod porozumieniem rozejmowym przez generała Nam Ira i gen. Harrisona, została uznana za oficjalny czas podpisania rozejmu. Jak wiadomo, teksty porozumienia zostały przekazane do podpisu dowódcom naczelnym sił zbrojnych obu stron.

Po złożeniu podpisów gen. Nam Ir i gen. Harrison w otoczeniu swych sztabów opuścili pawilon.

Podpisanie porozumienia rozejmowego w Korei — podkreśla korespondent Agencji Nowych Chin — jest zwycięstwem narodów koreańskiego i chińskiego w ich walce z agresją, w obronie pokoju. Jest to zwycięstwo sił pokoju i demokracji na całym świecie.

Gen. Wągrowski i gen. Buresz wyjechali z Pekinu do Korei

PEKIN (PAP). Jak podaje Agencja Nowych Chin, delegat polski do komisji nadzorczej państw neutralnych, generał Mieczysław Wągrowski oraz delegat czechosłowacki — generał Frantisek Buresz opuścili 27 bm. Pekin, udając się do Korei. Obu generałom towarzyszyły pierwsze grupy personelu, który weźmie udział w pracach komisji nadzorczej państw neutralnych.

Porażka rządu włoskiego
De Gasperi podał się do dymisji

RZYM (PAP). Na wtorkowym posiedzeniu w głosowaniu nad votum zaufania dla chrześcijańsko-demokratycznego rządu de Gasperi'ego, izba posłów wypowiedziała się większością głosów przeciwko rządowi. **Za votum zaufania głosowało zaledwie 263 posłów, przeciw votum zaufania wypowiedziało się 282 posłów. Od głosu wstrzymało się 37 członków izby. Porażka ta spotkała nowy rząd de Gasperi'ego już po 10-dniowym istnieniu.**

Przed głosowaniem de Gasperi w długim przemówieniu apelował do kilku chwiejnych ugrupowań parlamentarnych, by udzieliły poparcia jego rządowi. Mimo to ugrupowania te (prawicowi socjaldemokraci, liberałowie, monarchiści, republikanie) powstrzymali się od głosu. Rząd uzyskał poparcie tylko chrześcijańskich demokratów.

Niezwłocznie po głosowaniu, de Gasperi zwołał drugie i ostatnie posiedzenie swego rządu po czym udał się do senatu i zapowiedział dymisję. Następnie de Gasperi udał się do prezydenta republiki.

W kołach politycznych uważają za rzecz możliwą że prezydent Einaudi po przyjęciu dymisji obecnego rządu powierzy znów de Gasperi'emu misję utworzenia gabinetu — ale tym razem koalicyjnego.

I grupa delegatów młodzieży polskiej wyjechała do Bukaresztu na festiwal pokoju i przyjaźni

28 bm. w godzinach porannych wyjechała z Warszawy do Bukaresztu pierwsza część, liczącej 1250 osób, delegacji młodzieży polskiej na IV Światowy Festiwal Młodzieży i Studentów. W grupie tej wyjechała nasza ekipa sportowa, część zespołów artystycznych oraz inni delegaci.

Przy wyjeździe delegacji na dworcu głównym obecni byli przedstawiciele Zarządu Głównego i Zarządu Stołecznego ZMP oraz liczna rzesza młodzieży.

Związkowcy brytyjscy opuścili Polskę

W dniu 28 bm. po kilkutygodniowym pobycie w Polsce opuściła nasz kraj grupa związkowców brytyjskich.

Goście brytyjscy, którzy przebywali w Polsce na zaproszenie Centralnej Rady Związków Zawodowych, zapoznali się z naszym budownictwem oraz osiągnięciami gospodarczymi, społecznymi i kulturalnymi.

Z ostatniej chwili

Pawłowski finalistą turnieju szermierczego w szabli

W poniedziałek i wtorek na szermierczych mistrzostwach świata w Brukseli rozgrywano indywidualny turniej w szabli. Wśród kilkudziesięciu czołowych szablistów świata walczyła piątka Polaków: Pawłowski, Zabłocki, Suski, Czajkowski i Pawlas. Polacy, jako finaliści turnieju drużynowego w szabli, opuścili pierwszą rundę eliminacji i startowali od razu w jednej ósmej finału.

Do ćwierćfinału zakwalifikowali się: Zabłocki, który zajął w swojej grupie drugie miejsce wygrywając 4 walki oraz Pawłowski, który wygrał również 4 walki i zajął drugie miejsce w swojej grupie za Węgrem Gerevichem.

Pawlas zajął w trzeciej grupie szóste miejsce i odpadł z dalszych rozgrywek, wygrywając tylko jedną walkę z Belgiem Henriet. Suski był również szósty w czwartej grupie, wygrywając dwie walki z Belisterem (Belgia) i Kostnerem (Niemcy Zach.). W piątej grupie walczył Czajkowski zajmując piąte miejsce.

W poniedziałek wieczorem rozegrano spotkania ćwierćfinałowe. Pawłowski zakwalifikował się do półfinału, zajmując czwarte miejsce. Odniósł on trzy zwycięstwa w swojej grupie. Natomiast Zabłocki po dodatkowych walkach z Balisterem (Belgia) i Berczelli (Węgry) odpadł z dalszych rozgrywek, nie wytrzymując kondycyjnie ciężkich walk.

We wtorek przed południem w spotkaniach półfinałowych Pawłowski odniósł duży sukces, kwalifikując się do finału turnieju. Polak walczył doskonale, odnosząc pięć zwycięstw: z Włochami — Nostini 5:1 i Racca 5:3, z Austriakiem Loisel 5:2, z Francuzem Lefevre 5:4 i z Mikla 5:2. Pawłowski przegrał tylko z doskonałym Węgrem Kovacsem 4:5.

We wtorek wieczorem rozegrano walki finałowe, które skończyły się późno w nocy.

Streszczenie tekstu porozumienia rozejmowego

PEKIN (PAP) Agencja Nowych Chin podaje następujące streszczenie porozumienia w sprawie rozejmu w Korei.

Porozumienie w sprawie rozejmu w Korei składa się z trzech części: 1. wstępu; 2. pięciu artykułów dotyczących warunków rozejmu; 3. aneksu, który zawiera pełny tekst porozumienia w sprawie „instrukcji dla komisji repatriacyjnej państw neutralnych“ oraz 5 map wskazujących wojskową linię demarkacyjną, strefę zdemilitaryzowaną, 10 portów wejściowych, główne linie komunikacyjne oraz ujście rzeki Han i wyspy przybrzeżne.

We wstępie porozumienia rozejmowego sygnatariusze stwierdzają, że w celu położenia kresu konfliktowi koreańskiemu, który powoduje ogromne cierpienia i przelew krwi obu stron oraz w celu zawarcia rozejmu, który zapewni całkowite zaprzestanie działań wojennych i wszelkich zbrojnych wystąpień w Korei aż do ostatecznego pokojowego uregulowania kwestii koreańskiej, postanawiają zgodnie, że przyjmują i uznają za wiążące dla siebie warunki i postanowienia rozejmu przewidziane w artykułach i paragrafach niniejszego porozumienia.

Porozumienie składa się z pięciu artykułów.

Art. 1 dotyczy wojskowej linii demarkacyjnej i strefy zdemilitaryzowanej. Przewiduje on, że ustali się wojskową linię demarkacyjną i że obie strony wycofają swe oddziały o 2 km od tej linii. W ten sposób powstanie strefa zdemilitaryzowana jako strefa buforowa między siłami zbrojnymi stron walczących, aby zapobiec incydentom, które mogłyby doprowadzić do wznowienia działań wojennych.

Żadna strona nie dopuści się żadnych aktów wrogich na obszarze strefy zdemilitaryzowanej, z tej strefy lub przeciwko niej.

Żadna osoba wojskowa lub cywilna nie będzie miała prawa przekroczenia wojskowej linii demarkacyjnej bez specjalnego zezwolenia wydanego przez wojskową komisję rozejmową.

Żadna osoba wojskowa lub cywilna znajdująca się w strefie zdemilitaryzowanej nie będzie miała prawa wkroczenia na terytorium którejkolwiek ze stron bez specjalnego zezwolenia wydanego przez dowódcę sprawującego władzę na tym terytorium, na które dana osoba pragnie wkroczyć. Żadna osoba wojskowa lub cywilna nie będzie miała prawa wkraczać do strefy zdemilitaryzowanej z wyjątkiem osób mających sprawować funkcje związane z administracją cywilną i niesieniem pomocy oraz osób, które otrzymują specjalne zezwolenie wydane przez wojskową komisję rozejmową.

Odpowiedzialność za administrację cywilną i organizację pomocy w tej części strefy zdemilitaryzowanej, która leży na północ od wojskowej linii demarkacyjnej, spoczywać będzie łącznie na dowódcy naczelnym Koreańskiej Armii Ludowej i dowódcy chińskich ochotników ludowych. Odpowiedzialność za administrację cywilną i organizację pomocy w tej części strefy zdemilitaryzowanej, która leży na południe od wojskowej linii demarkacyjnej, spoczywać będzie na dowódcy naczelnym sił Narodów Zjednoczonych.

Liczba osób wojskowych lub cywilnych każdej strony, które uprawnione będą do wejścia na teren strefy zdemilitaryzowanej dla pełnienia funkcji związanych z administracją cywilną i niesieniem pomocy, ustalona będzie przez odpowiednich dowódców, lecz w żadnym wypadku ogólna liczba osób upoważnionych przez każdą ze stron nie może przekraczać jednocześnie tysiąca ludzi.

Liczebność policji cywilnej oraz broń używana przez tę policję ustali wojskowa komisja rozejmowa. Pozostali funkcjonariusze nie będą nosili broni, chyba że otrzymają specjalne zezwolenie od wojskowej komisji rozejmowej.

Artykuł ten przewiduje, że żaden z jego przepisów nie może ograniczać całkowitej wolności poruszania się do strefy zdemilitaryzowanej, ze strefy zdemilitaryzowanej i wewnątrz tej strefy w stosunku do wojskowej komisji rozejmowej, komisji nadzorczej państw neutralnych oraz ich organów i funkcjonariuszy, jak również wszelkich innych osób, materiałów i sprzętu, na których wprowadzenie na teren strefy zdemilitaryzowanej wojskowa komisja rozejmowa wydała specjalne zezwolenie.

Artykuł ten przewiduje również, że wody ujścia rzeki Han otwarte będą dla żeglugi cywilnej obu stron wszędzie tam, gdzie jeden brzeg kontrolowany jest przez jedną stronę, a drugi przez drugą. Statki cywilne obu stron będą miały nieograniczone prawo dostępu do brzegów kontrolowanych przez władzę wojskową ich strony.

Art. 2 przewiduje konkretne kroki, które mają być podjęte dla przerwania ognia i wykonania rozejmu. Składa się on z trzech części:

a) Postanowienia ogólne

Obie strony wydadzą i wprowadzą w życie rozkaz natychmiastowego zaprzestania wszelkich działań wojennych w Korei przez wszystkie pozostające pod ich kontrolą siły zbrojne, włączając w to wszystkie jednostki i cały personel sił lądowych, morskich i powietrznych, w 12 godzin po podpisaniu niniejszego rozejmu.

W ciągu 72 godzin po wejściu w życie rozejmu obie strony wycofają wszystkie swe siły wojskowe, zapasy i sprzęt ze strefy zdemilitaryzowanej. Wszystkie umocnienia, pola minowe, zasieki z drutów kolczastych i inne przeszkody zostaną usunięte ze strefy zdemilitaryzowanej, pod kierownictwem i nadzorem wojskowej komisji rozejmowej, w ciągu 45 dni od zakończenia okresu 72 godzin.

W ciągu dziesięciu dni od wejścia w życie rozejmu obie strony wycofają wszystkie swe siły zbrojne, zapasy i sprzęt z zaplecza oraz koreańskich wysp przybrzeżnych i wód terytorialnych drugiej strony. Jeśli te siły zbrojne nie zostaną wycofane w ciągu określonego czasu i jeśli nie będzie wspólnie ustalonej i uzasadnionej przyczyny zwłoki, strona przeciwna będzie miała prawo podjęcia wszelkiej akcji, którą uzna za konieczną dla zapewnienia bezpieczeństwa i porządku.

Obie strony zaprzestaną wprowadzania do Korei posiłków wojskowych. Jednakże luzowanie jednostek i personelu będzie dozwolone w stosunku jeden do jednego, pod warunkiem jednak, że w ciągu miesiąca kalendarzowego żadna ze stron nie będzie mogła wprowadzić do Korei więcej niż 35.000 osób pełniących służbę wojskową.

Obie strony zaprzestaną wprowadzania do Korei dodatkowych samolotów bojowych, pojazdów pancernych, broni i amunicji. Jednakże samoloty, pojazdy pancerne, broń i amunicja, które zostały zniszczone, uszkodzone lub zużyte w czasie trwania rozejmu, mogą być wymieniane w stosunku jeden do jednego tej samej zdolności bojowej i tego samego typu.

Personel oraz samoloty bojowe, pojazdy pancerne, broń i amunicja, które mają być wprowadzone i wymienione, mogą być wprowadzane do Korei i wywożone z Korei tylko przez 10 wskazanych w porozumieniu portów. Meldunki dotyczące punktów wwozu i wywozu z Korei personelu wojskowego podlegającego wymianie oraz liczby osób przybywających do takich punktów lub opuszczających je, jak również meldunki dotyczące każdego transportu samolotów bojowych, pojazdów pancernych, broni i amunicji, które mają być wprowadzone do Korei w celu wymiany, oraz oświadczenia w sprawie ich rozmieszczenia przekazywane będą przez obie strony wojskowej komisji rozejmowej i komisji nadzorczej państw neutralnych.

Obie strony zapewnią, że personel pozostający pod ich dowództwem, który pogwałci którykolwiek z punktów porozumienia rozejmowego, zostanie właściwie ukarany.

Obie strony zapewnią wojskowej komisji rozejmowej, komisji nadzorczej państw neutralnych oraz ich organom całkowitą ochronę i wszelką możliwą pomoc, jak również współpracę w ich działalności oraz zapewnią konieczną swobodę i ułatwienia całemu ich personelowi.

Porozumienie rozejmowe będzie dotyczyło wszystkich sił lądowych, morskich i powietrznych pozostających pod kontrolą wojskową każdej ze stron. Siły te będą respektowały strefę zdemilitaryzowaną oraz terytorium Korei pozostające pod kontrolą wojskową strony przeciwnej. Wody przybrzeżne oraz obszar powietrzny ponad strefą zdemilitaryzowaną i ponad terytorium Korei pozostającym pod kontrolą wojskową strony przeciwnej, jak i ponad wodami brzeżnymi.

Odpowiedzialność za stosowanie i wprowadzenie w życie warunków i postanowień porozumienia rozejmowego spoczywa na dowódcach obu stron. Dowódcy obu stron zastosują w swoim zakresie wszelkie środki i sposoby postępowania niezbędne dla zapewnienia całkowitego przestrzegania wszystkich postanowień porozumienia rozejmowego przez wszystkie części składowe podległych im sił zbrojnych.

b) Wojskowa komisja rozejmowa

Ta część porozumienia przewiduje, że w skład wojskowej komisji rozejmowej wejdzie po pięciu wyższych oficerów, mianowanych przez każdą ze stron. Początkowo wojskowa komisja rozejmowa będzie miała do dyspozycji 10 mieszanych grup obserwatorów. Każda grupa składać się będzie z 4 do 6 oficerów liniowych, przy czym połowa z nich mianowana będzie przez stronę koreańsko-chińską, a połowa — przez dowództwo Narodów Zjednoczonych.

Głównym zadaniem wojskowej komisji rozejmowej jest nadzór nad wykonaniem porozumienia rozejmowego i regulowanie w drodze rokowań wszelkich naruszeń porozumienia rozejmowego. Wojskowa komisja rozejmowa mieć będzie swą kwaterę główną w pobliżu Panmundżon i działać będzie kolegialnie bez przewodniczącego.

Wojskowa komisja rozejmowa, bądź też główny jej członek z ramienia każdej ze stron, ma prawo wysyłania mieszanych grup obserwatorów w celu zbadania wypadków naruszeń porozumienia rozejmowego, zasygnalizowanych w strefie zdemilitaryzowanej lub w ujściu rzeki Han. Jednakże każda ze stron reprezentowanych w komisji ma prawo wysłać jednorazowo nie więcej niż połowę mieszanych grup obserwatorów spośród tych, które nie zostały wysłane w teren przez wojskową komisję rozejmową.

Wojskowa komisja rozejmowa, bądź też główny jej członek z ramienia każdej ze stron, ma prawo domagać się, aby komisja nadzorcza państw neutralnych przeprowadziła specjalne obserwacje i inspekcje w punktach położonych poza strefą zdemilitaryzowaną, z których zasygnalizowano pogwałcenie porozumienia rozejmowego.

Wojskowa komisja rozejmowa będzie codziennie odbywała posiedzenia. Przerwa w posiedzeniach na czas nie przekraczający 7 dni może być uzgodniona przez głównych delegatów obu stron, z tym jednak, że posiedzenia należy wznowić na każde żądanie głównego przedstawiciela jednej ze stron zgłoszone na 24 godziny z góry.

Wojskowa komisja rozejmowa może przedstawiać dowódcom sił zbrojnych obu stron zalecenia w sprawie poprawek lub uzupełnień do porozumienia rozejmowego. Tego rodzaju zalecone zmiany powinny mieć zasadniczo na celu zapewnienie skuteczniejszego wykonania rozejmu.

c) Komisja Nadzorcza państw neutralnych

Ta część porozumienia przewiduje, że komisja nadzorcza państw neutralnych składać się będzie z czterech wyższych oficerów, z których dwaj będą mianowani przez wskazane przez stronę koreańsko-chińską państwa neutralne, a mianowicie Polskę i Czechosłowację, dwaj zaś inni — przez państwa neutralne wskazane przez dowództwo wojsk NZ, a mianowicie Szwecję i Szwajcarię.

Komisja nadzorcza państw neutralnych mieć będzie początkowo do dyspozycji 20 inspekcyjnych grup państw neutralnych, które będą jej udzielały pomocy. Grupy inspekcyjne państw neutralnych będą odpowiedzialne jedynie przed komisją nadzorczą państw neutralnych, będą składać jej sprawozdania i podlegać jej kierownictwu. Każda grupa inspekcyjna państw neutralnych składać się będzie co najmniej z 4 oficerów, z których dwaj będą przedstawicielami państw neutralnych, wskazanych przez stronę koreańsko-chińską, dwaj zaś — państw neutralnych wskazanych przez dowództwo sił zbrojnych NZ.

Komisja nadzorcza państw neutralnych założy kwaterę główną w pobliżu kwatery głównej wojskowej komisji rozejmowej. Rozlokuje ona 5 inspekcyjnych grup państw neutralnych w 5 portach położonych na obszarach pozostających pod kontrolą wojskową strony koreańsko-chińskiej, a mianowicie w Sindżu, Czondzn, Hynnam Mampo i Sinudżu oraz 5 inspekcyjnych grup państw neutralnych w 5 portach, położonych na obszarach pozostających pod kontrolą wojskową dowództwa NZ, a mianowicie w Inczon, Taegu, Pusan, Kannung i Kunsan. Ponadto komisja nadzorcza utworzy 10 lotnych inspekcyjnych grup państw neutralnych jako rezerwę, stacjonującą w bezpośrednim sąsiedztwie z jej kwaterą główną.

Co najwyżej połowa lotnych inspekcyjnych grup państw neutralnych może być wysłana jednocześnie w teren, zgodnie z życzeniem głównego przedstawiciela którejkolwiek strony w wojskowej komisji rozejmowej.

Misję swą komisja nadzorcza państw neutralnych wykonywać będzie za pośrednictwem swoich członków i inspekcyjnych grup państw neutralnych. Misja ta obejmuje nadzór i inspekcję nad luzowaniem personelu wojskowego i nad wymianą samolotów bojowych, pojazdów pancernych, broni i amunicji przez obie strony w okresie trwania porozumienia rozejmowego w portach wejściowych, jako też specjalne obserwacje i inspekcje w punktach położonych poza strefą zdemilitaryzowaną, z których zasygnalizowano pogwałcenie porozumienia rozejmowego.

Przerwa w posiedzeniach na czas nie przekraczający 7 dni może być uzgodniona przez członków komisji nadzorczej państw neutralnych, z tym jednak, że posiedzenia należy wznowić na każde żądanie któregokolwiek członka komisji, zgłoszone na 24 godziny z góry.

Egzemplarze sprawozdań ze wszystkich spotkań komisji nadzorczej państw neutralnych oraz sprawozdania grup inspekcyjnych dotyczące wyników ich obserwacji, inspekcji, nadzoru i badań powinny być możliwie jak najszybciej przekazywane wojskowej komisji rozejmowej.

Komisja nadzorcza państw neutralnych może przedstawiać zalecenia wojskowej komisji rozejmowej w sprawie poprawek lub uzupełnień do porozumienia rozejmowego. Tego rodzaju zalecone zmiany powinny w zasadzie zmierzać do zapewnienia skuteczniejszego wykonania rozejmu.

Art. 3 porozumienia rozejmowego dotyczy jeńców wojennych. Artykuł ten przewiduje, że zwalnianie i repatriowanie wszystkich jeńców wojennych, znajdujących się pod strażą każdej ze stron w chwili wejścia w życie porozumienia rozejmowego, powinno być dokonywane zgodnie z następującymi postanowieniami:

W ciągu 60 dni po wejściu w życie porozumienia każda strona powinna — nie czyniąc żadnych przeszkód — bezpośrednio repatriować grupami tych wszystkich jeńców wojennych, znajdujących się w jej ręku, którzy domagają się repatriacji.

Każda ze stron zwolni wszystkich pozostałych jeńców wojennych, którzy nie będą bezpośrednio repatriowani spod swej kontroli wojskowej i spod straży oraz przekaże ich do dyspozycji komisji repatriacyjnej państw neutralnych, zgodnie z postanowieniami dotyczącymi uprawnień tej komisji.

Każda ze stron gwarantuje, że nie użyje do działań wojennych w konflikcie koreańskim żadnego jeńca wojennego zwolnionego lub repatriowanego. Wszyscy chorzy i ranni jeńcy wojenni domagający się repatriacji będą repatriowani w pierwszej kolejności.

Panmundżon wyznacza się jako miejsce, do którego jeńcy wojenni zostaną przewiezieni i gdzie będą oni przyjmowani przez obie strony. Jeśli zajdzie konieczność, można będzie wyznaczyć dodatkową miejscowość w strefie zdemilitaryzowanej dla zgrupowania i przekazywania jeńców wojennych.

Powołuje się komitet do spraw repatriacji jeńców wojennych, w skład tego komitetu wejdzie 6 oficerów liniowych, po 3 z każdej strony. Komitet ten, pod ogólnym nadzorem i kierownictwem wojskowej komisji rozejmowej, będzie odpowiedzialny za koordynowanie konkretnych planów obu stron w dziedzinie repatriacji jeńców wojennych i za nadzór nad wykonaniem przez obie strony wszystkich postanowień porozumienia rozejmowego dotyczących repatriacji jeńców wojennych.

Niezwłocznie po wejściu w życie porozumienia rozejmowego utworzone zostaną 3 mieszane grupy Czerwonego Krzyża, w skład których wejdą przedstawiciele Czerwonego Krzyża Koreańskiej Republiki Ludowo - Demokratycznej i przedstawiciele Czerwonego Krzyża Chińskiej Republiki Ludowej z jednej strony oraz z drugiej strony — przedstawiciele krajowych towarzystw Czerwonego Krzyża państw, których siły zbrojne wchodzą w skład wojsk NZ.

Mieszane grupy Czerwonego Krzyża udzielać będą pomocy w przewożeniu i przyjmowaniu jeńców wojennych w punkcie (punktach) przekazywania jeńców wojennych oraz odwiedzać będą obozy jenieckie obu stron, by dodać jeńcom wojennym otuchy, i rozdzielać wśród nich podarki.

Mieszane grupy Czerwonego Krzyża mogą oddawać usługi jeńcom wojennym w drodze z obozów jenieckich do punktu (punktów) przekazywania jeńców. Jedna grupa składająca się z 20 członków, a mianowicie po 10 przedstawicieli towarzystw Czerwonego Krzyża każdej ze stron, nieść będzie pomoc w przewożeniu i przyjmowaniu jeńców wojennych przez obie strony w punkcie (punktach) przekazywania jeńców.

Przewodnictwo grupy pełnić będą, zmieniając się codziennie, przedstawiciele towarzystw Czerwonego Krzyża każdej ze stron. Inna grupa składająca się z 60 członków, a mianowicie po 30 przedstawicieli towarzystw Czerwonego Krzyża każdej ze stron, odwiedzać będzie obozy jenieckie administrowane przez stronę koreańsko-chińską. Grupie tej przewodniczyć będzie przedstawiciel strony koreańsko-chińskiej.

Trzecia grupa składająca się z 60 członków, a mianowicie po 30 przedstawicieli towarzystw Czerwonego Krzyża każdej ze stron, odwiedzać będzie obozy jenieckie administrowane przez dowództwo Narodów Zjednoczonych. Grupie tej przewodniczyć będzie przedstawiciel dowództwa Narodów Zjednoczonych.

Dowódca każdej ze stron będzie w pełni współpracował z mieszanymi grupami Czerwonego Krzyża w wykonywaniu ich funkcji i zapewni bezpieczeństwo personelu mieszanych grup Czerwonego Krzyża na terytorium pozostającym pod jego kontrolą wojskową.

Każda strona dostarczy stronie przeciwnej wyczerpujących danych dotyczących jeńców wojennych, którzy zbiegli od ostatniej wymiany danych, oraz informacji dotyczących jeńców zmarłych w niewoli. Wymiana danych nastąpi nie później, aniżeli w ciągu 10 dni od chwili wejścia rozejmu w życie.

Jeżeli po dostarczeniu wymienionych wyżej dodatkowych informacji któryś z jeńców wojennych zbiegnie lub umrze, wówczas strona, w której ręku znajdował się dany jeniec, dostarczy stronie przeciwnej odnośnych danych w odstępach dziesięciodniowych.

Jeśli po zakończeniu akcji przekazywania jeńców wojennych, jakiś zbiegły jeniec znajdzie się ponownie w ręku strony, która wzięła go do niewoli, winien on być oddany do dyspozycji wojskowej komisji rozejmowej.

Wszystkie osoby cywilne, które pragną powrócić na drugą stronę linii demarkacyjnej, gdzie mieszkały w chwili rozpoczęcia wojny, uzyskają zezwolenie na powrót i pomoc ze strony dowództwa terytorium, na którym przebywają w chwili wejścia rozejmu w życie.

Wszystkie osoby cywilne — obywatele państw obcych, które w chwili wejścia rozejmu w życie znajdują się na terytorium pozostającym pod kontrolą wojskową jednej strony, będą mogły — jeśli tego zapragną — udać się na terytorium pozostające pod kontrolą wojskową strony przeciwnej i uzyskają pomoc w tym względzie.

Każda ze stron wyznaczy po dwóch oficerów liniowych celem utworzenia komitetu, który zajmie się ułatwianiem powrotu przesiedlonym osobom cywilnym. Pod ogólnym nadzorem i kierownictwem wojskowej komisji rozejmowej komitet ten będzie odpowiedzialny za koordynowanie szczegółowych planów pomocy w powrocie osób cywilnych oraz za nadzór nad wykonaniem przez obie strony wszystkich postanowień porozumienia rozejmowego dotyczących powrotu osób cywilnych.

Art. 4 porozumienia rozejmowego zawiera zalecenie dla zainteresowanych rządów obu stron.

Artykuł przewiduje, że w celu zapewnienia pokojowego uregulowania kwestii koreańskiej dowódcy wojskowi obu stron zalecają rządom krajów zainteresowanych obu stron, aby w ciągu trzech miesięcy od chwili podpisania i wejścia w życie porozumienia rozejmowego zwołano konferencję polityczną na wyższym szczeblu. W konferencji wezmą udział przedstawiciele wyznaczeni przez obie strony dla uregulowania w drodze rokowań sprawy wycofania wszystkich obcych sił zbrojnych w Korei, pokojowego uregulowania kwestii koreańskiej itd.

Art. 5 porozumienia rozejmowego zawiera postanowienia różne. Artykuł ten przewiduje, że poprawki i uzupełnienia do porozumienia rozejmowego muszą być uzgodnione przez głównodowodzących obu stron. Artykuły i paragrafy porozumienia rozejmowego pozostaną w mocy, póki nie zostaną zastąpione bądź to przez poprawki i uzupełnienia możliwe do przyjęcia dla obu stron, bądź też przez postanowienia zawarte w odpowiednim porozumieniu w sprawie pokojowego uregulowania (problemu koreańskiego) na szczeblu politycznym między obu stronami.

Wszystkie postanowienia porozumienia rozejmowego, oprócz postanowienia dotyczącego zaprzestania działań wojennych w ciągu 12 godzin od podpisania porozumienia, wejdą w życie 27 lipca 1953 roku o godz. 22.00 czasu koreańskiego.

50-lecie Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego (1903-1953)

III. Partia Komunistyczna w walce o zbudowanie socjalizmu

13 Wielka Październikowa Rewolucja Socjalistyczna zapoczątkowała nową erę w dziejach ludzkości — erę upadku kapitalizmu, erę triumfu socjalizmu i komunizmu. Zwycięstwo rewolucji radzieckiej w Rosji znamionowało radykalny zwrot w losach ludzkości, w historii świata — zwrot od starego kapitalistycznego świata do świata nowego, socjalistycznego.

Rewolucja Październikowa zadała śmiertelną ranę kapitalizmowi, podważyła i osłabiła filary imperializmu, ułatwiła walkę proletariatu międzynarodowego przeciw kapitałowi. Nasza partia komunistyczna przekształciła się z siły narodowej w międzynarodową, internacjonalistyczną, w „brygadę szturmową" światowego ruchu rewolucyjnego i robotniczego. Z chwilą ustanowienia dyktatury proletariatu, przed partią komunistyczną jako partią rządzącą stanęły zadania zbudowania i obrony pierwszego na świecie socjalistycznego państwa robotników i chłopów.

Wódz partii komunistycznej, szef rządu radzieckiego Włodzimierz Lenin opracował oparty na naukowych podstawach program przekształcenia zacofanej gospodarczo Rosji w przodujące potężne mocarstwo socjalistyczne. Program ten przewidywał socjalistyczne uprzemysłowienie kraju, jak największy rozwój przemysłu ciężkiego, elektryfikację całej gospodarki narodowej, wcielenie w życie spółdzielczego planu przeobrażenia rolnictwa kraju na zasadach socjalistycznych, dokonanie rewolucji kulturalnej.

Przezwyciężając ogromne trudności — chaos gospodarczy i głód, odpierając wściekłe ataki obcych interwentów (tzw. „wyprawę czternastu państw" przeciw Rosji Radzieckiej) i bunty kontrrewolucji wewnętrznej, partia komunistyczna doprowadziła narody naszego kraju do całkowitego zwycięstwa nad interwentami i białogwardzistami.

Historia nie zapomni nigdy bezgranicznego bohaterstwa, jakie przejawili robotnicy i chłopi w latach interwencji i wojny domowej, broniąc swej młodej Republiki Radzieckiej.

Ani głód i rozprzężenie, ani brak paliwa, odzieży i obuwia, ani epidemie tyfusu i inne plagi, ani bunty kułackie, które organizowali agenci drapieżców imperialistycznych, marzących o podziale Rosji i o przekształceniu jej w kolonię mocarstw imperialistycznych — nic nie mogło złamać niezachwianej woli mas pracujących naszego kraju, woli pokonania klas wyzyskiwaczy, budowy nowego, socjalistycznego życia.

W najtrudniejszej dla młodej Republiki Radzieckiej chwili, w kwietniu 1919 roku, Lenin z największym przekonaniem i przenikliwością mówił:

„Nigdy nie zostanie zwyciężony naród, w którym robotnicy i chłopi w większości swej uświadomili sobie, odczuli i przekonali się, że bronią swej własnej radzieckiej władzy — władzy ludu pracującego, że bronią sprawy, której zwycięstwo zapewni im i ich dzieciom możność korzystania ze wszystkich dobrodziejstw kultury, ze wszystkich dzieł pracy ludzkiej".

Historia dowiodła, jak głęboką słuszność miał Lenin.

Po obronieniu dyktatury proletariatu w walkach z kontrrewolucją zewnętrzną i wewnętrzną, po rozgromieniu obcych interwentów i białogwardzistów, partia rozwinęła gigantyczne budownictwo na gruncie nowej polityki ekonomicznej, skoncentrowała nieprzebrane siły twórcze ludu na realizacji leninowskiego planu budowy socjalizmu. Pod przewodem partii komunistycznej masy pracujące naszego kraju pierwsze wstąpiły na nie znane dotąd szlaki budowy socjalizmu, torując całej ludzkości drogę do wolnego szczęśliwego życia.

14 Gdy dobiegała końca bohaterska praca partii i klasy robotniczej nad odbudową gospodarki narodowej, w całym swym ogromie stanęła sprawa perspektyw rozwoju naszego kraju. Jeśli w okresie II Zjazdu partii bolszewicy walczyli przeciwko mieńszewikom o zwycięstwo linii rewolucyjnej w ruchu robotniczym, to obecnie, w warunkach zwycięskiej dyktatury proletariatu wyłoniła się sprawa losów socjalizmu w ZSRR. Wyrzutki mieńszewickie, wrogowie partii i narodu — trockiści, bucharinowcy, nacjonaliści burżuazyjni — zajęli pozycję kapitulancką. Usiłowali oni sprowadzić partię i kraj z drogi leninowskiej na drogę likwidacji zdobyczy rewolucji proletariackiej, na drogę odbudowy kapitalizmu. Partia komunistyczna pod kierownictwem Komitetu Centralnego, z wielkim kontynuatorem dzieła Lenina — Józefem Stalinem na czele, rozgromiła zdrajców i kapitulantów, obroniła leninizm i podążyła zdecydowanie drogą budowy socjalizmu w naszym kraju. Partia komunistyczna opierała się przy tym na obiektywnych prawach ekonomicznego rozwoju społeczeństwa, uwzględniała aktualne potrzeby rozwoju materialnego życia społeczeństwa, interesy narodu. Partia brała za punkt wyjścia leninowską tezę, że w kraju naszym jest pod dostatkiem wszystkiego, czego potrzeba do zbudowania społeczeństwa w pełni socjalistycznego.

15 W latach pięciolatek przedwojennych naród radziecki pomyślnie zrealizował opracowany przez partię plan socjalistycznego uprzemysłowienia kraju i kolektywizacji rolnictwa. W rezultacie realizacji tego planu nasza ojczyzna dokonała gigantycznego skoku naprzód, przekształciła się z zacofanego kraju rolniczego w potężne przemysłowo-kołchozowe mocarstwo socjalistyczne.

W kraju naszym zlikwidowano ostatecznie klasy wyzyskujące, zniesiono na zawsze wyzysk człowieka przez człowieka. Naród radziecki, kierowany przez partię komunistyczną, jako pierwszy w dziejach zbudował nowy ustrój społeczny — socjalizm. Zwycięstwo socjalizmu zlikwidowało bezrobocie i przyniosło ludowi gruntowną poprawę sytuacji materialnej, stworzyło niezbędne warunki dla dostatniego i kulturalnego życia mas pracujących. W kraju dokonano prawdziwej rewolucji kulturalnej. Kierując się leninowsko-stalinowską polityką narodowościową, partia komunistyczna wyzwoliła narody Rosji z wielowiekowego ucisku socjalnego i narodowego, doprowadziła do przezwyciężenia zacofania ekonomicznego i kulturalnego ciemiężonych dawniej ludów, zespoliła wszystkie narody naszej ojczyzny w jedną bratnią rodzinę, stworzyła potężne wielonarodowe państwo socjalistyczne — Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich. Na gruncie zwycięstwa socjalizmu rozwinęły się i okrzepły tak potężne siły napędowe społeczeństwa radzieckiego jak jedność moralno-polityczna, przyjaźń narodów ZSRR, patriotyzm radziecki.

Epokowe zwycięstwa narodu radzieckiego utrwalone zostały w konstytucji ZSRR — konstytucji zwycięskiego socjalizmu i rozwiniętej demokracji socjalistycznej. XVIII Zjazd Partii Komunistycznej (1939) nakreślił program dalszego marszu społeczeństwa radzieckiego drogą doprowadzenia do końca budowy społeczeństwa socjalistycznego i stopniowego przechodzenia od socjalizmu do komunizmu. Zbudowanie socjalizmu w ZSRR — to wynik wykonania wskazań Lenina, wynik wielkiej organizatorskiej i kierowniczej działalności partii komunistycznej, jej mądrego kierownictwa, wynik bohaterskiej pracy robotników, chłopów, inteligencji, jednomyślnie popierających politykę partii.

Nasza partia zwyciężała i zwycięża dzięki swej wierności leninizmowi. Uczy ona nasze kadry, wszystkich komunistów, aby wytrwale opanowywali teorię rewolucyjną, aby konsekwentnie realizowali opracowane przez Lenina normy życia partyjnego, bolszewickie zasady kierownictwa partyjnego. W swym przemówieniu z dnia 22 kwietnia 1941 roku J. W. Stalin mówił o wielkości Lenina i o znaczeniu wskazań leninowskich: „To On, Lenin, nauczył nas pracować tak, jak powinni pracować bolszewicy, pracować nie znając strachu i nie cofając się przed żadnymi trudnościami".

16 Jednym z najpoważniejszych sprawdzianów siły i żywotności naszego ustroju społecznego i państwowego była Wielka Wojna Narodowa Związku Radzieckiego. W dniach wojny partia była promotorem i organizatorem ogólnonarodowej walki przeciwko najeźdźcom faszystowskim. Dzięki swej pracy organizatorskiej partia skierowała ku wspólnemu celowi wszystkie wysiłki ludzi radzieckich, podporządkowała wszystkie siły i środki kraju sprawie rozgromienia wroga. Partia mobilizowała klasę robotniczą, chłopstwo, inteligencję do ofiarnego pokonywania trudności, budziła potężny entuzjazm pracy, oddała gospodarkę narodową w służbę frontowi, przekształciła kraj w jeden zwarty obóz bojowy. W latach wojny partia komunistyczna jeszcze bardziej zespoliła się z narodem, jeszcze ściślej związała się z szerokimi masami ludzi pracy.

W dniach najcięższych prób wojennych, pokonując najpoważniejsze trudności i przeszkody **na drodze** do zwycięstwa, partia znów dowiodła, że jest jednolitą organizacją **bojową,** nie znającą wahań i rozbieżności w swych szeregach.

Rozgromiwszy agresorów faszystowskich, naród radziecki, waleczna Armia Radziecka, pod przewodem okrytej chwałą partii komunistycznej, obroniły wolność i niezawisłość ojczyzny, wybawiły narody Europy i Azji od groźby niewoli faszystowskiej. W wyniku zwycięstwa socjalizmu nad faszyzmem w drugiej wojnie światowej wyrosły i okrzepły siły socjalizmu i demokracji, osłabły pozycje imperializmu i reakcji. Od systemu kapitalizmu odpadł szereg krajów Europy i Azji, w których ustalił się ustrój ludowo-demokratyczny. Ogromnym zwycięstwem sprawy socjalizmu i demokracji był triumf rewolucji ludowej w Chinach i utworzenie Chińskiej Republiki Ludowej. Niezmiernie wzmocniły się i okrzepły pozycje Związku Radzieckiego, poważnie wzrósł jego autorytet i jego wpływ na cały rozwój wydarzeń międzynarodowych.

17 W latach powojennych naród radziecki musiał dokonać ogromnych wysiłków, aby zaleczyć ciężkie rany wojenne i zlikwidować następstwa wojny. Masy pracujące naszego kraju, natchnione i organizowane przez partię komunistyczną, w niebywale krótkim czasie odbudowały gospodarkę narodową, pchnęły naprzód wszystkie gałęzie radzieckiej gospodarki, techniki i kultury.

XIX Zjazd Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego podsumował wspaniałe wyniki walki i zwycięstw narodu radzieckiego i nakreślił program dalszego marszu naszego kraju naprzód. Zjazd był nowym dobitnym świadectwem niewzruszonej jednolitości i zwartości partii, jak najściślejszej jedności partii i narodu, świadectwem ożywiającej naszą partię niezłomnej woli doprowadzenia narodów naszego kraju do zwycięstwa komunizmu.

Wcielając w życie historyczne uchwały XIX Zjazdu KPZR partia zapewniła nowy rozwój wszystkich gałęzi gospodarki narodowej i kultury. Ogromne sukcesy gospodarki socjalistycznej i rozkwit kultury w ZSRR stały się możliwe dzięki trwałemu sojuszowi klasy robotniczej i chłopstwa kołchozowego, dzięki coraz ściślejszej przyjaźni narodów naszego kraju, dzięki stałemu umacnianiu jedności moralno-politycznej narodu radzieckiego. Wszystko to jest wynikiem konsekwentnego wprowadzania w życie opracowanej przez partię komunistyczną polityki opierającej się na aktywności twórczej mas, polityki cieszącej się poparciem całego społeczeństwa radzieckiego.

Związek Radziecki pełen niezłomnej mocy i sił twórczych, pomyślnie kroczy naprzód drogą budowy społeczeństwa komunistycznego.

IV. Partia Komunistyczna-organizującą i napędową siłą społeczeństwa radzieckiego budującego komunizm

18 Partia komunistyczna pomyślnie pełni rolę wodza i organizatora mas ludowych, ponieważ stanowi bojowy związek ludzi wspólnej idei — komunistów, zespolonych jednością poglądów, jednością działania i dyscypliny.

Cała działalność partii komunistycznej przepojona jest głęboką wiarą w naród, w energię rewolucyjną mas pracujących. Partia nasza wychodzi z założenia, że robotnicy i chłopi, twórcy wszystkich dóbr w życiu — to prawdziwi twórcy historii, że „tylko ten zwycięży i utrzyma władzę, kto wierzy w naród, kto zanurzy się w źródle żywej twórczości ludowej". (Lenin). Siła partii tkwi w jej nierozerwalnej więzi z narodem. Siła narodu tkwi w jego zespoleniu wokół partii.

Cała historia naszej partii to marksizm-leninizm w działaniu. Kierując się teorią marksistowsko-leninowską, znajomością obiektywnych praw ekonomicznych, partia komunistyczna opracowała politykę sprawdzoną naukowo i praktycznie, odzwierciedlającą wymogi rozwoju materialnego życia społeczeństwa, podstawowe interesy narodu, wystąpiła jako promotor i organizator energii rewolucyjnej, twórczości rewolucyjnej mas. Uogólniając przebogate doświadczenia budownictwa socjalistycznego w ZSRR i współczesnego międzynarodowego ruchu wyzwoleńczego, J. W. Stalin twórczo rozwinął naukę marksistowsko-leninowską w zastosowaniu do nowych warunków historycznych, w wielu dziedzinach wzbogacił teorię rewolucyjną nowymi tezami.

19 Obecnie partia komunistyczna rozwiązuje niezmiernie doniosłe zadania budownictwa komunistycznego, dalszego umocnienia wielonarodowego państwa socjalistycznego, nieustannego podnoszenia materialnego i kulturalnego poziomu życia wszystkich ludzi radzieckich. Mamy wszystko niezbędne do zbudowania społeczeństwa w pełni komunistycznego. Niewyczerpane są bogactwa naturalne naszego kraju. Mamy potężny przemysł socjalistyczny, wszechstronnie rozwinięty przemysł ciężki — główną podstawę ekonomiki socjalistycznej. Przemysł lekki i spożywczy ZSRR jest w stanie zaspokajać rosnące potrzeby mas pracujących miast i wsi. Nasze sowchozy i kołchozy wyposażone we współczesną przodującą technikę mają możność w szybkim tempie zwiększać plony wszystkich roślin uprawnych i wydajność hodowli zwierząt gospodarskich stanowiących własność społeczną.

Jednakże dotychczas nie zostały jeszcze rozwiązane pewne palące zagadnienia gospodarcze, istnieją pozostające w tyle przedsiębiorstwa, a nawet poszczególne gałęzie przemysłu, w stanie zaniedbania są jeszcze pewne kołchozy i całe okręgi rolnicze. Organizacje partyjne, radzieckie, związkowe i komsomolskie powołane są do mobilizowania i organizowania sił twórczych narodu radzieckiego w walce o dalszy rozwój gospodarki narodowej, o wykorzystanie istniejących w przemyśle i rolnictwie rezerw i możliwości w celu pomyślnego wykonania zadań postawionych przez XIX Zjazd partii.

20 Partia komunistyczna troszczy się nieustannie o zaspokojenie rosnących potrzeb materialnych i kulturalnych mas pracujących. Troska o szczęście człowieka radzieckiego, o rozkwit całego narodu radzieckiego jest najwyższym prawem dla naszej partii.

Sukcesy osiągnięte w rozwoju gospodarki socjalistycznej doprowadziły do poważnego podniesienia materialnego i kulturalnego poziomu życia narodu radzieckiego. Znajduje to wyraz w nieprzerwanym wzroście dochodu narodowego, w systematycznym obniżaniu cen towarów masowego spożycia, w podnoszeniu realnych płac robotników i urzędników oraz dochodów chłopów. Rokrocznie państwo radzieckie zwiększa kredyty na budownictwo mieszkaniowe, na ochronę zdrowia, na oświatę. Nie znaczy to jednakże, iż można poprzestać na dotychczasowych osiągnięciach. Dlatego partia dokłada wciąż nowych starań, aby zwiększyć budownictwo mieszkań, szkół, szpitali i usprawnić organizację tego odcinka działalności.

Stała troska partii o rozwój nauki, literatury, sztuki zapewniła rozkwit kultury radzieckiej, narodowej w formie, socjalistycznej w treści. Partia komunistyczna uważa za swój naczelny obowiązek nadal nieustannie podnosić dobrobyt i poziom kulturalny mas pracujących naszego kraju.

21 Również w dziedzinie polityki zagranicznej główna troska partii polega na tym, aby zapewnić narodowi radzieckiemu możność pokojowej pracy, utrzymać pokój i nie dopuścić do nowej wojny. Partia komunistyczna uważa, że polityka pokoju jest polityką jedynie słuszną, odpowiadającą żywotnym interesom narodu radzieckiego i wszystkich innych miłujących pokój narodów.

W całej swej polityce zagranicznej nasza partia kieruje się leninowskim wskazaniem o możliwości długotrwałego współistnienia i pokojowej rywalizacji dwóch systemów — socjalistycznego i kapitalistycznego. Po rozgromieniu głównych sił interwentów Lenin wskazywał: „Wywalczyliśmy sobie warunki, w których możemy istnieć obok mocarstw kapitalistycznych, zmuszonych obecnie do nawiązywania z nami stosunków handlowych... Mamy nie tylko chwilę wytchnienia — mamy nowy okres, kiedy podstawy naszej egzystencji międzynarodowej w sieci państw kapitalistycznych zostały wywalczone".

Lenin wówczas już mówił o gospodarczym zainteresowaniu szeregu krajów burżuazyjnych w wymianie handlowej z Rosją Radziecką: „Kraje burżuazyjne potrzebują handlu z Rosją: wiedzą one, że bez takich czy innych form wzajemnych stosunków handlowych rozprzężenie u nich będzie postępowało — podobnie jak dotychczas. Bez względu na całą bezgraniczną chełpliwość, jaka bije z ich gazet i telegramów na całym świecie, ich ekonomika rozkłada się..."

Jesteśmy za długotrwałym współistnieniem i pokojową rywalizacją dwóch systemów, ponieważ jesteśmy niezłomnie przekonani o przewadze socjalistycznego systemu gospodarki, ustroju socjalistycznego, jesteśmy niezłomnie pewni swych sił wewnętrznych i nieustannie rosnących sił całego obozu pokoju, demokracji i socjalizmu. Jednocześnie nie wolno nie brać pod uwagę faktu, że w obozie imperializmu, rozdzieranym przez sprzeczności, pogłębia się uczucie niepewności w gospodarce oraz w polityce kół rządzących, posuwające się aż do strachu przed pokojem, strachu przed pokojową rywalizacją dwóch systemów, do utraty wiary w dalszą trwałość systemu kapitalistycznego. Świadczą o tym niektóre wypowiedzi znanych ekonomistów europejskich i amerykańskich, którzy przyznają, że szybko i nieustannie rośnie gospodarka obozu socjalistycznego i demokratycznego i że równocześnie zaostrzają się sprzeczności, pogłębiają się trudności ekonomiczne w obozie kapitalistycznym. Okoliczności te powodują gwałtowną aktywizację reakcyjnych sił imperialistycznych, wzmożenie rozmaitych prowokacji, awantur i aktów dywersji imperialistów przeciwko obozowi socjalistycznemu i demokratycznemu. Wszystko to sprawia, że jeszcze bardziej niezbędna jest wszechstronna troska o zapewnienie należytej obrony naszej ojczyzny radzieckiej.

Jednocześnie partia uważa za swój święty obowiązek umacniać w dalszym ciągu potężny obóz pokoju, demokracji i socjalizmu, zacieśniać nadal przyjaźń i solidarność narodu radzieckiego z wielkim narodem chińskim, z masami pracującymi wszystkich krajów demokracji ludowej.

22 Nasza partia jest jedyną partią w kraju. Należy do niej niepodzielnie kierownicza rola w społeczeństwie radzieckim. Sprawowanie kierownictwa przez partię komunistyczną — to decydujący warunek trwałości i niewzruszoności ustroju radzieckiego i wszystkich sukcesów naszego narodu. Równocześnie należy pamiętać, że monopolistyczne stanowisko naszej partii, w szczególności w warunkach otoczenia kapitalistycznego, zobowiązuje do wysokiej czujności rewolucyjnej wobec knowań wroga klasowego. Do partii rządzącej, jak niejednokrotnie ostrzegał Lenin, wślizgują się różni karierowicze. Nie wolno również zapominać, że wrogowie narodu, renegaci burżuazyjni, agenci imperializmu międzynarodowego przybierając zręcznie maskę komunistów usiłowali i będą usiłowali przenikać do szeregów partii, aby prowadzić dywersyjną, wrogą działalność. Dlatego dalsze wzmaganie czujności rewolucyjnej komunistów i całego ludu pracującego jest ważnym zadaniem polityczno-wychowawczej pracy organizacji partyjnej.

23 Cała półwiekowa historia Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego dowiodła ogromnej wagi zasad kierownictwa partyjnego i norm życia partyjnego opracowanych przez Lenina. Partia uczy dokładnego wprowadzania w życie tych praw budownictwa partyjnego, ścisłego przestrzegania naczelnej zasady kierownictwa partyjnego — kolegialności kierownictwa, wprowadzania w życie wymogów Statutu partii. Konieczne jest wykorzenienie z praktyki propagandowej pracy partii niesłusznego, niemarksistowskiego oświetlenia sprawy roli jednostki w historii, wyrażającego się w propagowaniu obcej duchowi marksizmu-leninizmu idealistycznej teorii kultu jednostki. Kult jednostki jest sprzeczny z zasadą kolegialności kierownictwa, prowadzi do pomniejszenia roli partii, jej ośrodka kierowniczego, do obniżenia aktywności twórczej mas partyjnych i narodu radzieckiego i nie ma nic wspólnego z marksistowsko-leninowskim pojmowaniem ogromnego znaczenia nadającej kierunek działalności naczelnych instancji i czołowych działaczy. Partia wychodzi z założenia, że tylko doświadczenie kolektywne, kolektywna mądrość Komitetu Centralnego, opierającego się na naukowej podstawie teorii marksistowsko-leninowskiej i na szerokiej inicjatywie kadr kierowniczych, zapewnia właściwe kierowanie partią i krajem, niewzruszoną jedność i zwartość szeregów partii, pomyślną budowę komunizmu w naszym kraju. Potężnym środkiem rozwijania demokracji wewnątrzpartyjnej i ulepszania kierownictwa kolegialnego w walce z niedociągnięciami i chorobliwymi zjawiskami jest samokrytyka, a w szczególności krytyka oddolna. Śmiało rozwijając krytykę

(Ciąg dalszy na str. 4)

O czym świadczy narada waszyngtońska

Artykuł wstępny dziennika „Prawda"

MOSKWA (PAP). Na łamach „Prawdy" z 23 bm. ukazał się artykuł wstępny pt. „O czym świadczy narada waszyngtońska". W artykule tym czytamy m. in.:

W tych dniach zakończyła się w Waszyngtonie trwająca 5 dni konferencja ministrów spraw zagranicznych USA, Anglii i Francji. W komunikacie końcowym uczestnicy konferencji zapewniają, iż dążyli rzekomo do wcielenia w życie „nadziei swych rządów i narodów na ustanowienie pokoju, wolności i sprawiedliwości". Jednakżę rezultaty rozmów świadczą, że słowa o pokoju, wolności i sprawiedliwości zostały tu wykorzystane w zupełnie innych celach.

Komunikat waszyngtoński dowodzi, że konferencja trzech ministrów nie posunęła naprzód ani jednego z palących problemów międzynarodowych. Jeśli zaś chodzi o sprawę rozejmu w Korei i stosunku do Chińskiej Republiki Ludowej, to nie można nie zauważyć, że zarówno przedstawiciel brytyjski Salisbury jak i francuski minister spraw zagranicznych Bidault pod naciskiem Dullesa wycofali się ze swego stanowiska. Salisbury i Bidault faktycznie wyrazili zgodę na poparcie wysługującego się amerykańskiej klice wojskowej i od niej zależnego awanturnika Li Syn-mana w wypadku, gdyby zachciało mu się storpedować rozejm i rozpętać nową awanturę. Jednocześnie, wbrew swym żywotnym interesom Anglia i Francja zgodziły się na kontynuowanie blokady handlowej Chin po podpisaniu rozejmu w Korei i na przeciwstawianie się przyjęciu Chińskiej Republiki Ludowej do ONZ.

Nie wolno przy tym pominąć faktu, że konferencja waszyngtońska odbywała się w atmosferze wewnętrznych rozbieżności i pogłębiających się sprzeczności między Stanami Zjednoczonymi a ich sojusznikami.

O czym świadczy sam fakt zwołania waszyngtońskiej konferencji trzech ministrów bez udziału przedstawiciela ZSRR? Świadczy przede wszystkim o tym, że uczestnicy tej konferencji nie uznali za stosowne uwzględnić elementarnych zasad i zwyczajów międzynarodowych. Jeżeli rządy USA, Anglii i Francji rzeczywiście pragną omówić z rządem ZSRR te czy inne problemy stosunków międzynarodowych, to istnieje po temu naturalna droga, odpowiadająca normalnym zwyczajom międzynarodowym. Nikt nie uzna za normalną sytuacji, kiedy konferencję przedstawicieli czterech krajów poprzedza zmowa przedstawicieli trzech państw, a nawet próba narzucenia przyszłej czterostronnej konferencji zarówno terminu jak i porządku dziennego, ustalonego bez udziału i poza plecami przedstawiciela jednego z czterech państw.

Niesposób zaiste uznać, by taki tryb przygotowywania konferencji przedstawicieli czterech państw był normalny. Niesposób zaiste również utrzymywać, że np. przedstawiciele Anglii i Francji nie będą mieli po tym wszystkim w jakimś stopniu związanych rąk, jeśli odbędzie się konferencja przedstawicieli czterech mocarstw.

Prasa amerykańska stwierdza, że sekretarz stanu USA Dulles zamierzał przekonać przedstawicieli Anglii i Francji o konieczności odroczenia ad calendas graecas projektu rokowań, a nawet zaniechania ich w ogóle oraz spotęgowania osławionej „zimnej wojny" amerykańskiej, tj. polityki dywersji, awantur i prowokacji wobec krajów obozu demokratycznego, polityki, której próbką były ekscesy w Berlinie, zorganizowane 17 czerwca przez obcych najmitów.

Sądząc z doniesień prasowych, Salisbury i Bidault odpowiadali na to, że ich rządy znajdują się w trudnej sytuacji, jeśli zrezygnują obecnie z idei czterostronnych rokowań i obiorą kurs proponowany przez USA ponieważ kurs ten wywołuje w ich krajach coraz większy opór. Podkreślali oni, że znana propozycja Churchilla w sprawie niezwłocznego odbycia „konferencji na najwyższym szczeblu", z udziałem ZSRR w celu omówienia i rozwiązania spornych problemów międzynarodowych podyktowana była trzeźwą oceną sytuacji międzynarodowej i odpowiadała żądaniom szerokich warstw ludności krajów zachodnio-europejskich. Co więcej, nie mogli oni nie przyznać, że ignorowanie tych żądań i dalsze uprawianie polityki proamerykańskiej w danej kwestii doprowadzi do bardzo poważnych powikłań wewnętrznych w Europie zachodniej.

Nie jest dziełem przypadku, że nawet organ wpływowych amerykańskich kół przemysłowych „Wall Street Journal" zmuszony był stwierdzić: „Ogólna opinia, jaka widocznie panuje wśród oficjalnych osobistości francuskich i angielskich, sprowadza się do tego, że ich narody pragną tej konferencji, że domagają się jej i jeśli konferencja taka nie zostanie zwołana — to osobistości te nie tylko nie zdołają uzyskać czegokolwiek w konkretnych operacjach zimnej wojny, lecz nawet zostaną odsunięte od władzy".

Tego rodzaju argumenty — zdaniem dziennika — zmusiły Dullesa do wyrażenia zgody na odbycie czterostronnych rozmów z udziałem ZSRR, aczkolwiek przeciwstawiał on się takiej propozycji, posługując się „wszystkimi znanymi argumentami".

A więc, nie umiłowanie pokoju, lecz obawa przed całkowitym zdemaskowaniem swej polityki, wymierzonej przeciwko współpracy międzynarodowej, zmusiła koła rządzące USA, Anglii i Francji do ustępstwa wobec mas ludowych, które aprobują i popierają żądanie uregulowania nierozwiązanych problemów międzynarodowych w drodze rokowań.

Godząc się na to ustępstwo wobec żądań opinii publicznej, dyplomacja amerykańska popierana przez swych partnerów angielskich i francuskich, dołożyła jednak wszelkich starań, aby wykorzystać powziętą w Waszyngtonie decyzję nie dla rzeczywistego uregulowania żywotnie ważnych problemów międzynarodowych, lecz, w swych określonych celach, nie mających nic wspólnego z zadaniami złagodzenia napięcia międzynarodowego.

Dulles, który często daje wyraz nastrojom skrajnie reakcyjnych kół, również i w tym wypadku potrafił w pewnym stopniu osiągnąć swe cele. Przedstawiciele Angli i Francji zrezygnowali pod presją USA z idei wspólnych rozmów szefów czterech rządów. co stanowi krok wstecz w porównaniu z propozycją, wysuniętą poprzednio przez Churchilla i popartą przez opinię publiczną Anglii i Francji.

Komunikat waszyngtoński świadczy o jeszcze innym wycofaniu się z poprzednich pozycji. Komunikat ten stanowi próbę zwężenia zadań czterostronnej konferencji ograniczając ją do pewnych tylko kwestii dotyczących Niemiec i Austrii. Powstaje wrażenie, że uczestnicy konferencji waszyngtońskiej pragną ominąć lub nawet uważają za możliwe zignorować zasadniczy problem — problem złagodzenia napięcia w stosunkach międzynarodowych.

W istocie rzeczy, uczestnicy konferencji waszyngtońskiej sprowadzili wszystko do powtórzenia treści osławionej noty USA, Anglii i Francji, wystosowanej do Związku Radzieckiego jeszcze 23 września 1952 roku. Jak wiadomo, w nocie tej podjęta została jedna z wielu prób beznadziejnego zwężenia problemu niemieckiego, sprowadzenia całości zagadnienia do ogólnoniemieckich wyborów, które mocarstwa zachodnie mają nadzieję poddać swej kontroli, dając przy tym swobodę działania wszystkim reakcyjnym, a nawet jawnie faszystowskim elementom w całych Niemczech.

Autorzy komunikatu dają jasno do zrozumienia, że te krótkowzroczne rachuby zrodziły się ponownie w związku z awanturą berlińską z 17 czerwca, na którą wydatkowano niemało dolarów amerykańskich ze znanego 100-milionowego funduszu, przeznaczonego na finansowanie wszelkiego rodzaju dywersji, szpiegostwa, terroru i przestępstw kryminalnych.

Uczestnicy konferencji waszyngtońskiej udają, że pragną rozpatrzyć na konferencji ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw problem niemiecki i sprawę Austrii. W rzeczywistości jednak komunikat waszyngtoński bynajmniej nie świadczy o dążeniu do rozwiązania tych aktualnych kwestii.

Uczestnicy konferencji waszyngtońskiej mówili np. o problemie niemieckim, lecz bynajmniej nie po to, aby pomóc w uregulowaniu związanych z tym podstawowych zagadnień. Przemilczają oni, że z winy Stanów Zjednoczonych Anglii i Francji dotychczas nie tylko rozwiązanie sprawy traktatu pokojowego z Niemcami, lecz nawet jej rozpatrzenie ulega zahamowaniu. Mimochodem wspominają oni o zjednoczeniu Niemiec, ale jasne jest, że konferencji waszyngtońskiej nie leżało na sercu zjednoczenie Niemiec, przyspieszenie sprawy utworzenia rządu ogólnoniemieckiego. Podobnie jak w roku 1952 i w latach poprzednich sprowadzają oni całe zagadnienie do nowych rozmów o wyborach ogólnoniemieckich, byleby tylko przewlec rozwiązanie sprawy traktatu pokojowego dla Niemiec i zjednoczenia narodu niemieckiego w jednym państwie.

Przed nimi, jak widać, nie stoi i nie może stać sprawa jak najszybszego zjednoczenia Niemiec i zawarcia traktatu pokojowego, ponieważ dla nich problem Niemiec polega przede wszystkim na tym, aby umocnić władzę kliki Adenauera w zachodniej części Niemiec, gdzie być może dni władzy tej kliki są policzone. Nie mogą oni nie widzieć, że zmiana nastrojów wśród Niemców w Niemczech zachodnich nie jest korzystna dla Adenauera i jego faszystowsko-odwetowej kliki oraz że już jutro Adenauera mogą zluzować socjaldemokraci. Przed nimi stoi zadanie — jak poprzeć, jak umocnić panowanie Adenauerów, przykutych do rydwanu amerykańskiego, którzy stają się coraz bardziej znienawidzeni przez naród niemiecki.

Dnia 6 września mają się odbyć wybory do parlamentu w republice bońskiej, w których ludność Niemiec zachodnich może wyrzucić klikę Adenauera z rządu. W związku z tym opiekunowie Adenauera muszą się spieszyć. Dochodzi do tego, że nawet francuski minister spraw zagranicznych zmuszony był w Waszyngtonie zadeklarować, iż gotów jest poprzeć klikę adenauerowską, której cały sens istnienia polega na wskrzeszaniu militaryzmu niemieckiego, na takiej czy innej odbudowie hitlerowskiego Wehrmachtu.

Nie jest przypadkiem, że dokument waszyngtoński otwarcie podkreśla dążenie trzech mocarstw do kontynuowania wysiłków na rzecz realizacji planu „armii europejskiej" przewidującego remilitaryzację Niemiec zachodnich i włączenie ich do agresywnego bloku atlantyckiego. Z drugiej strony, wiadomo, że układ boński, którego ratyfikacji usilnie domagają się obecnie Stany Zjednoczone, przewiduje, iż w wypadku zjednoczenia Niemiec będą one musiały aprobować wszystkie międzynarodowe zobowiązania rządu zachodnio-niemieckiego, w tej liczbie, rzecz zrozumiała, również zobowiązania dotyczące udziału w „armii europejskiej".

Wszystkim znane są te plany, które zmierzają do tego, by Niemcy stały się znowu państwem militarystycznym. Według tych planów. siły zbrojne Niemiec mają stać się podstawą „armii europejskiej", siłą szturmową agresywnego paktu atlantyckiego.

W związku z tym godnym jest uwagi fakt, że burżuazyjna prasa zachodnio - europejska zarzuca uczestnikom konferencji waszyngtońskiej, iż obmyślony przez nich manewr jest prymitywny. Tak np. labourzysta Crossman pisze w dzienniku angielskim „Sunday Pictorial": „Proponuje się Mołotowowi, aby wziął udział w konferencji ministrów spraw zagranicznych w sprawie Niemiec w końcu września i z góry oświadcza się, że bez względu na jego propozycje trzy mocarstwa zachodnie nie zrezygnują ze swej decyzji remilitaryzacji Niemiec zachodnich. W istocie rzeczy nasza odpowiedź na pokojową inicjatywę Kremla sprowadziła się do chłodnej propozycji, aby Rosjanie wycofali się ze swojej strefy i zgodzili się na włączenie zjednoczonych, uzbrojonych Niemiec do atlantyckiego systemu obrony w charakterze równouprawnionego uczestnika". Podkreślając, że tego rodzaju postawienie sprawy może doprowadzić jedynie do storpedowania rokowań Crossman konkluduje: „Uważam, że do tego właśnie zmierzano. Dulles, zmuszony zgodzić się na konferencję, której nie chciał, uczynił wszystko, aby z góry skazać ją na fiasko".

Prasa zachodnio - europejska nie ukrywa, że amerykańscy organizatorzy konferencji waszyngtońskiej w istocie rzeczy nie myślą o rzeczywistym rozwiązaniu problemu niemieckiego. Wrzawa wokół problemu niemieckiego potrzebna im jest jedynie w tym celu, aby odwrócić uwagę narodu niemieckiego i zmusić go, by uwierzył, iż w roli obrońców interesów Niemiec występują rzekomo amerykańskie koła rządzące i ich figurant Adenauer, i aby tym samym umocnić zachwiane pozycje kliki adenauerowskiej.

Wszystko to świadczy, że komunikat waszyngtoński nie był podyktowany troską o rozwiązanie problemu niemieckiego, lecz dążeniem amerykańskich kół rządzących do tego, by utrzymać Adenauera przy władzy i w bloku z kliką adenauerowską zapewnić użycie wszystkich zasobów materialnych i rezerw ludzkich Niemiec zachodnich do agresywnych celów.

Jeśli dawniej propaganda amerykańska, strasząc rzekomym „niebezpieczeństwem radzieckim", usiłowała zmusić Francuzów, aby zgodzili się na utworzenie armii europejskiej to obecnie bajkom o tym niebezpieczeństwie nikt już nie wierzy. Nie jest przypadkiem, że nawet Dulles, przemawiając 17 lipca w programie telewizyjnym, nie zdecydował się puścić w ruch tego wyświechtanego, kłamliwego argumentu. Wyraził on głębokie ubolewanie, że odraczany jest taki, jego zdaniem „niezbędny krok", jak utworzenie „europejskiej wspólnoty obronnej", tzn. utworzenie tzw. „armii europejskiej".

Dulles oświadczył:

„Ku naszemu rozczarowaniu parlamenty zwlekają z podjęciem tego kroku. Niektórzy sądzą widocznie, że europejska wspólnota obronna nie ma żadnego innego celu poza odparciem niebezpieczeństwa zagrażającego ze strony Związku Radzieckiego i dlatego, jeśliby niebezpieczeństwo to się zmniejszyło, wspólnota ich zdaniem nie byłaby konieczna". W przeciwieństwie do tego Dulles zaczął obecnie dowodzić, że „główną przyczyną utworzenia jedności europejskiej jest fakt, że brak tej jedności w ciągu 150 lat był źródłem wojen" między państwami europejskimi.

Z wszystkiego tego wynika, że Stany Zjednoczone wzmagają presję, aby przyspieszyć utworzenie „armii europejskiej" pod kierownictwem niemieckiego Wehrmachtu. Ponieważ powoływanie się na jakieś „niebezpieczeństwo" ze strony ZSRR stało się niemożliwe, wymyśla się pospiesznie nowe argumenty, aby popchnąć parlamenty zachodnio - europejskie do głosowania na rzecz utworzenia takiej armii.

W tym celu podejmuje się nowe próby, aby umocnić osłabione pozycje Adenauera w Niemczech zachodnich. Jedynie w tym świetle staje się zrozumiałe, dlaczego konferencja waszyngtońska zainicjowała rozmowy w sprawie Niemiec, chociaż odmawia ona dyskusji nad przygotowaniem traktatu pokojowego z Niemcami, nad praktycznymi krokami, zmierzającymi do utworzenia rządu ogólnoniemieckiego, by zapewnić zjednoczenie Niemiec bez dalszej zwłoki.

Z jednej strony konferencja waszyngtońska wypowiedziała się za zwołaniem konferencji ministrów spraw zagranicznych ZSRR, Stanów Zjednoczonych, Anglii i Francji, która przy określonych przesłankach mogłaby mieć ważne, pozytywne znaczenie. Z drugiej strony, konferencję przedstawicieli czterech mocarstw chce się wykorzystać w celach nie mających nic wspólnego z interesami utrwalenia pokoju, nie mających nic wspólnego z zadaniami złagodzenia napięcia w stosunkach międzynarodowych. Z całą oczywistością ujawniła się głęboka rozbieżność między deklaratywnymi oświadczeniami i rzeczywistym planem uczestników konferencji waszyngtońskiej.

Konferencja ta świadczy o tym, że obecnie nikt już nie może negować naglącej konieczności rozwiązania palących problemów międzynarodowych w drodze rokowań.

Jednocześnie konferencja waszyngtońska i opublikowany następnie komunikat dowodzą jak wielkie są jeszcze przeszkody, które utrudniają rozwiązanie tych problemów w drodze osiągnięcia rzeczywistych porozumień między zainteresowanymi państwami.

Pokonać te przeszkody, przyczyniając się do rozładowania napięcia w stosunkach międzynarodowych — takie oto jest zadanie.

50-lecie Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego (1903 - 1953)

(Dokończenie ze str. 3)

i samokrytykę partia wzmaga aktywność twórczą komunistów i wszystkich ludzi pracy, kieruje ich wysiłki ku przezwyciężeniu niedociągnięć i trudności, doprowadza do ogólnego rozwoju na wszystkich odcinkach budownictwa komunistycznego.

24 Przedmiotem szczególnej troski partii jest marksistowsko-leninowskie wychowanie komunistów. Nieustanny wzrost poziomu ideowego członków i kandydatów partii — to decydujący warunek podniesienia ich czołowej roli we wszystkich dziedzinach życia, rozwijania aktywności mas pracujących.

Obecnie w pracy propagandowej naszej partii bardziej niż kiedykolwiek należy usunąć doktrynerski, dogmatyczny stosunek do studiowania teorii marksistowsko-leninowskiej. Wychodząc z założenia, że teoria marksistowsko-leninowska nie jest dogmatem, lecz wytyczną działania, partia żąda od komunistów rozumienia twórczego charakteru marksizmu-leninizmu, przyswajania sobie nie poszczególnych sformułowań i cytat, lecz rzeczywistej istoty zwycięskiej, przeobrażającej świat, rewolucyjnej nauki Marksa-Engelsa-Lenina-Stalina. Tego właśnie uczy nas cała historia Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego.

Zapominanie o tych tezach, lekceważący stosunek do teorii marksistowsko-leninowskiej prowadzi nieuchronnie do ciasnego praktycyzmu, do zatracenia perspektywy w pracy. Nieumiejętność wiązania bieżących spraw praktycznych z podstawowymi politycznymi zadaniami partii, z jej walką o zwycięstwo komunizmu prowadzi nieuchronnie do tego, że tacy zasklepiający się w drobiazgach praktycy ponoszą fiasko również w swej pracy praktycznej.

25 W warunkach stopniowego przechodzenia od socjalizmu do komunizmu ogromnego znaczenia nabiera komunistyczne wychowanie mas pracujących. Nie wolno zapominać, że w naszym społeczeństwie nie zniknęły jeszcze bynajmniej przeżytki kapitalizmu ze świadomości ludzi. Nie jesteśmy również zabezpieczeni przed przenikaniem do nas obcych poglądów. idei i nastrojów ze strony otoczenia kapitalistycznego i ze strony ludzi zakażonych przeżytkami burżuazyjnymi, w tym przeżytkami nacjonalistycznymi. Partia komunistyczna stawia zadanie znacznego podniesienia poziomu całej pracy polityczno-wychowawczej wśród mas, wychowania komunistów i całego narodu w duchu niezłomnej wiary w niezwyciężoność wielkiej sprawy komunizmu. bezgranicznego oddania partii i ojczyźnie socjalistycznej.

Za swój święty obowiązek uważa partia wychowanie mas pracujących w duchu patriotyzmu radzieckiego i niezłomnej przyjaźni narodów ZSRR, w duchu internacjonalizmu proletariackiego i braterskiej więzi z masami pracującymi wszystkich krajów. Należy walczyć zdecydowanie z przejawami nacjonalizmu burżuazyjnego, przeciwko rozkładowej ideologii burżuazyjnej.

26 W dziedzinie polityki wewnętrznej partia uważa za jedno z najważniejszych zadań dalszą nieustanną troskę o maksymalne zaspokojenie stale rosnących potrzeb ludzi radzieckich. Na gruncie wzrostu gospodarki narodowej stopa życiowa ludzi pracy w społeczeństwie socjalistycznym będzie nieustannie wzrastała, a ich potrzeby materialne i kulturalne zaspokajane będą coraz obficiej i wielostronniej.

W dziedzinie polityki zagranicznej partia będzie konsekwentnie kontynuowała politykę utrzymania i utrwalenia pokoju, politykę współpracy z wszystkimi krajami i rozwijanie z nimi stosunków handlowych na zasadzie przestrzegania wzajemnych interesów. Jedynie trwały pokój między narodami stwarza niezbędne warunki dla dalszego nieustannego rozwoju gospodarki socjalistycznej, dla zapewnienia szczęśliwego i dostatniego życia mas pracujących naszego kraju.

27 Potężnym narzędziem w walce o zbudowanie społeczeństwa komunistycznego jest nasze państwo radzieckie, którego granitowe fundamenty założył wielki Lenin. Partia komunistyczna stawia sobie za zadanie dalsze umocnienie wielonarodowego państwa radzieckiego, zacieśnienie sojuszu klasy robotniczej i chłopstwa, przyjaźni narodów, wszechstronne umocnienie aktywnej obrony naszej ojczyzny przed agresywnymi poczynaniami jej wrogów. Umacnianie państwa radzieckiego — to obowiązek patriotyczny i równocześnie święty obowiązek internacjonalistyczny mas pracujących naszego kraju.

W ścisłej jedności z narodem partia nasza pewnie kroczy do nowych zwycięstw. Niedawne plenum lipcowe Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego z nową siłą zamanifestowało niewzruszoną jedność naszej partii komunistycznej, jej bojową gotowość wykonania stojących przed nią zadań w dziedzinie polityki wewnętrznej i zagranicznej.

Pod sztandarem leninizmu, pod przewodem partii komunistycznej — naprzód do triumfu komunizmu!

**WYDZIAŁ PROPAGANDY
I AGITACJI KC KPZR
INSTYTUT MARKSA-ENGELSA-LENINA-STALINA
PRZY KC KPZR**

LIPIEC **29** ŚRODA — Dziś *Marty*, Jutro *Julity*

to i owo z Bydgoszczy

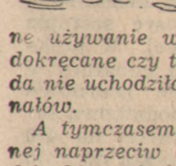
Muzykalny pociąg



PKP wpadły istotnie na dobry pomysł. Nie tylko, że na okres letni uruchomiły w niedzielę i święta dodatkowy pociąg, kursujący między Bydgoszczą, Chmielnikami i Inowrocławiem. Pociąg ten — słuchajcie! — w każdą niedzielę od godz. 11.25 — zradiofonizowały. Brawo! W ten sposób pociąg wypełniony szczelnie amatorami kąpieli w jeziorze w Chmielnikach przybrał całkowicie charakter wycieczkowy. Przy dźwiękach muzyki wydobywającej się z głośników zainstalowanych w wagonach droga z Bydgoszczy do Chmielnik upływa mile i przyjemnie. Nawet choćbyś stał na jednej nodze.

W imieniu wczasowiczów niedzielnych słowa pochwały pod adresem PKP wpisuje (R).

... A woda cieknie



Oszczędność jest jedną z podstaw wykonania planów, walczymy więc o nią na każdym kroku. W Bydgoszczy staramy się o oszczędne używanie wody ażeby przez źle dokręcane czy też zepsute krany woda nie uchodziła bez potrzeby do kanałów.

A tymczasem przy ul. Staroszkolnej naprzeciw domu nr 17 ze studzienki wodociągowej (złącz domowy) wycieka woda na chodnik. Około 10 lipca mieszkańcy ul. Staroszkolnej zwrócili uwagę kontrolerowi który obiecał sprawę załatwić, stwierdzając na pocieszenie, że „przecież woda uchodzi poza licznikiem". I do dziś sprawa niezałatwiona, a setki litrów wody wycieka do kanału. (M. D.).

O higieniczne i pożywne posiłki dla bydgoszczan

Urozmaicone menu — to jeszcze nie wszystko!

Muchy i brudne naczynia nie dodają apetytu

Bydgoskim Zakładom Gastronomicznym podlegają bary i jadłodajnie, a więc zakłady zbiorowego żywienia. Obecny okres letni postawił przed BZG nowe zadania. Dużą uwagę zwraca się obecnie na „menu", które jest dosyć urozmaicone. Tysiące ludzi pracy, którzy codziennie stołują się w jadłodajniach czy barach musi mieć urozmaicone, a zarazem kaloryczne pożywienie. Dużą popularnością cieszą się wśród bydgoszczan w okresie upałów zimne, owocowe zupy. Bydgoskie Zakłady Gastronomiczne starają się o utrzymanie tzw. „profilu produkcji", który ustalony został przez ministerstwo. Głównym jego założeniem jest fakt, iż w lokalach pierwszej czy drugiej kategorii nie ma i nie może być posiłków, jakie np. można dostać w lokalach trzeciej kategorii i na odwrót. Dlatego niejednokrotnie słyszane skargi konsumentów pod adresem BZG, dlaczego np. w „Mirze" nie można dostać kaszanki — są niesłuszne, gdyż należy ona do menu lokali innych kategorii.

Dużą uwagę zwraca się też na smak potraw. W tym wypadku napotyka na pewne trudności związane z szybką dostawą świeżych warzyw do zakładów zbiorowego żywienia.

Okres letni wymaga również zwrócenia bacznej uwagi na sprawę higieny. Głównym mankamentem na tym odcinku jest plaga much w niektórych lokalach. „Gastronomia" jest lokalem cieszącym się dużą popularnością wśród bydgoszczan jeśli chodzi o konsumpcję obiadów. A much tutaj jest pełno. Należałoby pomyśleć o usunięciu tej plagi zwłaszcza, że obecność much nie zaostrza apetytu konsumenta. Dlaczego w lokalu Orbisu można było zlikwidować plagę much?

Drugą bolączką bydgoskich lokalów gastronomicznych jest czystość naczyń i kufli, w których podaje się napoje chłodzące. W okresie upałów ilość klientów, którzy chętnie korzystają z napojów chłodzących wzrasta. Zdarzają się wypadki, że klient otrzymuje piwo czy lemoniadę w brudnych naczyniach. Czystością w tym wypadku nie grzeszy i... „Słowianka", która jest reprezentacyjnym lokalem bydgoskim. Albo obsługa nie zwraca na to uwagi, albo jest to karygodne niedopatrzenie. Ale dlaczego takie lokale jak np. „Parkowy" czy „Pod dzwonkiem" znacznie wyprzedzają pod względem czystości „Słowiankę"? Tę stronę higieniczną Bydgoskie Zakłady Gastronomiczne powinny rozpatrzyć jak najszybciej. (ka)

Ukraiński zespół pieśni i tańca przybywa do Bydgoszczy

P. O. I. A. „Artos" komunikuje, że Państwowy Reprezentacyjny Zespół Pieśni i Tańca U. S. R. R., wystąpi w dniu 4 sierpnia w Bydgoszczy na kortach „Gwardii" o godz. 19.30.

Zakłady pracy w Bydgoszczy, złożą do dnia 29 bm. godz. 13 zapotrzebowanie na bilety wstępu, w Wydz. KO ORZZ w Bydgoszczy. Instytucje złożą zapotrzebowanie w tym samym terminie w Delegaturze „Artosu".

Ceny biletów wstępu od 3—9 zł.

Rzemieślnicy bydgoscy pomagają w żniwach

Realizując swe zobowiązanie dla uczczenia Święta Odrodzenia, rzemieślnicy bydgoscy wyjechali w ub. niedzielę na akcję żniwną do PGR Modrakowo koło Mroczy.

60-osobowa ekipa z dyrektorem Izby Rzemieślniczej Jabłczyńskim i przewodniczącym Okręgowego Związku Cechów — Ziółkowskim na czele zestawiła w ciągu kilku godzin intensywnej pracy zboże na 19 hektarach. Po pracy rzemieślnicy zorganizowali dla robotników rolnych Modrakowa wieczór artystyczny, urozmaicony śpiewami i tańcami.

W najbliższych dniach wyjadą do innych Państwowych Gospodarstw Rolnych dalsze ekipy rzemieślnicze z Bydgoszczy, aby pomóc wsi pomorskiej w walce o szybkie ukończenie żniw.

J. Pietrzak

KRONIKA TEATRALNA

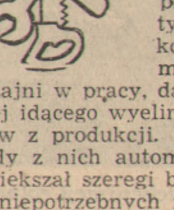
OSTATNIE SPEKTAKLE „30 SREBRNIKÓW"

Dziś w środę 29 bm. oraz jutro w czwartek 30 bm. o godz. 19.30 odbędą się w Teatrze Ziemi Pomorskiej dwa ostatnie przedstawienia sztuki postępowego pisarza amerykańskiego Howarda Fasta pt. „30 srebrników" w reżyserii Stefana Wintera. W piątek 31 bm. teatr nieczynny.

Od soboty 1 sierpnia wejdzie ponownie na afisz sceny bydgoskiej komedia Carlo Goldoniego „Awantury w Chioggi", wyreżyserowana przez Jerzego Waldena.

W Polse Ludowej nie ma ludzi niepotrzebnych

Inwalidzi — zgłaszajcie się do szkół przysp. zawodowego



Polska przedwrześniowa nie troszczyła się o inwalidów. Prywatni właściciele fabryk, wśród których utarło się przekonanie, że tylko ludzie całkowicie zdrowi mogą być w pełni wydajni w pracy, dążyli do jak najdalej idącego wyeliminowania inwalidów z produkcji. W ten sposób każdy z nich automatycznie niemal powiększał szeregi bezrobotnych, ludzi niepotrzebnych nikomu.

W dzisiejszych warunkach, kiedy w Polsce Ludowej każdy człowiek ma zapewnione dobre warunki do pracy i nauki, rzecz ma się całkiem inaczej. Min. Opieki i Pracy Społecznej chcąc każdego inwalidę wciągnąć do pracy w produkcji organizuje szkolenie zawodowe na rok 1953-54. W zależności od kalectwa inwalidzi mogą kształcić się w różnych zawodach np. na elektryków, kreślarzy, metalowców, księgowych i spawaczy. Nauka jest bezpłatna i trwa w zależności od wybranego zawodu od kilku miesięcy do dwóch lat.

Warunkiem przyjęcia jest świadectwo ukończenia 7 klas szkoły podstawowej i ukończenie 16 lat. Dokładnych informacji dotyczących szkolenia udzielają wydziały pracy i pomocy społecznej przy prezydiach wojewódzkich, powiatowych i gminnych rad narodowych.

Inwalidzi w czasie nauki otrzymują bezpłatnie mieszkanie, wyżywienie, mają zapewnioną pomoc lekarską, mają również zorganizowane życie kulturalne (korzystanie z świetlic, bibliotek, czytelni) jak również mają możność korzystania z urządzeń sportowych.

Inwalidzi, wiedzcie o tym, że wasz zdobyty zawód przyczyni się do szybszej realizacji Planu 6-letniego, a wam da możność nabycia dalszych kwalifikacji w zawodzie. Zgłaszajcie się więc do szkół przysposobienia zawodowego dla inwalidów. (ka)

Drwęcą do grodu Kopernika

Okręgowa Komisja Turystyki Wodnej PTTK organizuje tradycyjny spływ na Drwęcy pod nazwą „Drwęcą do grodu Kopernika". Spływ rozpocznie się 14 sierpnia w Brodnicy i zakończy się 16 sierpnia w Toruniu. Uczestnicy spływu zwiedzą zabytki obu tych miast oraz Wystawę Kopernikowską. Turyści bydgoscy pozostawią swoje kajaki w Toruniu do następnej niedzieli, w którą nastąpi spływ Wisłą do Bydgoszczy.

Szczegółowych informacji dotyczących spływu, udzieli zainteresowanym turystom Biuro PTTK w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 14.

Mecz Gwardia-Kolejarz, zwiedzanie Stolicy w programie wycieczki:

Jak już informowaliśmy, zarząd wojew. ZS Gwardia organizuje w najbliższą niedzielę 2 bm. wycieczkę do Warszawy na mecz piłkarski o mistrzostwo II ligi Gwardia Bydgoszcz — Kolejarz Warszawa.

Uczestnicy wycieczki zapewniony mają przejazd autobusami PKS, wstęp na mecz, zwiedzenie stolicy.

Koszt wycieczki wynosi 120 zł.

Zgłoszenia od dziś do czwartku, tj. 30 bm. godz. 16 przyjmuje sekretariat Gwardii przy ul. Zamojskiego 16.

Wyjazd autobusów nastąpi 2 bm. w godzinach rannych. Przyjazd tego samego dnia.

Parostatkiem do Chełmna

W niedzielę 2 sierpnia urządza Zarząd Okręgu PTTK w Bydgoszczy wycieczkę parostatkiem Państw. Żeglugi na Wiśle z Bydgoszczy do Chełmna. W Chełmnie zwiedzanie zabytków, nowej części miasta i pięknego parku miejskiego na stokach Wisły. Okazja dla dobrych piechurów do zwiedzenia Świecia, kolarze turyści, zamierzający drogę powrotną odbyć rowerami, mogą zabrać rower na statek. Wyjazd z Rybiego Rynku o godz. 6.30, powrót do Bydgoszczy o 21. Zgłoszenia i informacje: Zarząd Okręgowy PTTK, ulica Dworcowa 14 do 1. VIII godz. 16.

KOMUNIKATY

Uwaga automobiliści. Oddział Motorowy PZMot urządza w dniu 2. 8. wycieczkę motorowo-turystyczną do Ciechocinka. Zgłoszenia przyjmuje się do 31 lipca godz. 19 w PZMot ul. 15 Grudnia 20a.

Rosną kadry weterynarzy

Państwowe Technikum Weterynaryjne po raz trzeci od chwili powstania wydało nowe kadry techników weterynarii, którzy już w najbliższym czasie staną się realizatorami naszych planów gospodarczych. Absolwenci technikum — to w 70 proc. młodzież, która dzięki opiece Państwa, drogą awansu społecznego zdobyła tak pożyteczny zawód. Na 37 osób, które zostały dopuszczone do egzaminu dojrzałości, wszystkie zdały. W okresie wytężonej pracy, kiedy zdawało się, że każdą wolną chwilę trzeba poświęcić nauce, młodzież znalazła czas na pracę społeczną, widać było jej właściwy stosunek do otoczenia. Na uroczystości rozdania świadectw maturalnych i nakazów pracy dyrektor Technikum Weterynaryjnego ob. Żelazny m. in. powiedział: „Dzięki troskliwej opiece naszego Ludowego Państwa i Partii zdobyliście nie tylko tak pożyteczny zawód technika weterynarii, ale również zawód ten będzie w waszych rękach orężem do walki z ciemnotą i zacofaniem".

Młodzież przeżywała radosną chwilę, kiedy dyr. Żelazny rozdał świadectwa maturalne i nakazy pracy. Dyplomy przodowników nauki i pracy społecznej otrzymali Kozłowski — członek spółdzielni produkcyjnej, Baranowski — b. żołnierz Armii Radzieckiej i Wojska Polskiego, który chce pracować w lecznicach a zarazem chce kontynuować naukę na studiach wyższych, Karolczak, który też chce dalej kontynuować naukę, oraz Wiecławski, który wstępuje do Szkoły Oficerskiej.

Absolwenci Techn. Weterynaryjnego rozpoczną pracę na nowej wsi, wsi spółdzielni produkcyjnych i PGR-ów.

SPORT • SPORT • SPORT

MISTRZOSTWA POMORZA JUNIORÓW

W nadchodzącą sobotę i niedzielę cztery najlepsze zespoły juniorów naszego województwa, które zajęły 1 miejsce w grupach walczyć będą o zaszczytny tytuł mistrza Pomorza.

Finałowe spotkanie, jakie odbędzie się w niedzielę poprzedzą eliminacje, które rozegrane zostaną w sobotę 1. 8. br. o godz. 16 na stadionie „Spójni" w Bydgoszczy.

W eliminacjach grać będą: Kolejarz Toruń, Kolejarz Grudziądz, Unia Ciechocinek i Spójnia Bydgoszcz.

KOMUNIKUJEMY NASZYM CZYTELNIKOM, ŻE DZIAŁ OGŁOSZEŃ ILUSTROWANEGO KURIERA POLSKIEGO POSIADA NUMER TELEFONICZNY 48-08.

CO? GDZIE? KIEDY?

TEATR

ZIEMI POMORSKIEJ Środa: „30 srebrników" (godz. 19.30). Czwartek: „30 srebrników" (g. 19.30)

KINA

Pomorzanin: Zagubione melodie (15.45, 18 i 20.15). **Orzeł:** Zagubione melodie (15.30, 17.45 i 20). **Wolność:** Ślub z przeszkodami (16, 18 i 20). **Gryf:** Express Moskwa — Ocean Spokojny (16.45 i 19). **Bałtyk:** Wiejski lekarz (17 i 19). **Mir:** Przygody małego Sarmiko (19). **Bagatela:** Zagubione melodie (20.45)

Rozmaitości: Program składany (18—23)

DYŻURY

Dyżur nocny w godz. od 21 do 8: Apteka Społeczna nr 39 Al. 1 Maja 5 tel. 23-46. Apteka Społeczna nr 12 ul. Grunwaldzka 37 telefon 34-31

WYSTAWY

Muzeum im. Wyczółkowskiego: Wystawa pośmiertna dzieł Piotra Trieblera. Zbiory stałe (codziennie w godz. od 10 do 16 w środy od 12 do 19 w niedziele od 10 do 14) W dni poświąteczne nieczynne.

Biblioteka Miejska: w lipcu nieczynna

Centralne Biuro Wystaw Artystycznych — Pomorski Dom Sztuki — Al. 1 Maja 20. Wystawa Kopernikowska, salon otwarty codziennie z wyjątkiem dni poświątecznych — od godz. 10—13 i od 15—19. W niedziele i święta — od 10—18

RADIO

Środa, 29 lipca

16.20 Bydgoski dziennik radiowy. 16.30 Piosenki i melodie filmowe. 17.30 Reportaż pt. „Skoki, które dyktowało życie". 17.40 Flotow — Uwertura do opery „Marta". 17.50 „Chłopcy z PZWS-u rozmawiają o książce". 18.10 Reportaż w opr. W. Goszczyńskiego. 18.40 Utwory fortepianowe kompozytorów francuskich gra Lucjan Galon.

REDAGUJE KOLEGIUM WYDAWCA SPÓŁDZ. „PRASA DEMOKRATYCZNA NOWA EPOKA" — WARSZAWA DRUK: RSW „PRASA". BYDGOSZCZ. TEL. 33-41; 33-42. DRUKARNIA NR 2. TEL. 18-99

Papier biały gazet. rot. mat. kl. VII. 50 g 94 cm

E-IV-41016

W gorących dniach kampanii żniwno-omłotowej

Pierwsze wozy z ziarnem

Jak pstra krata układają się za oknem — pola powiatu. Oto kwadraty ściernisk, sylwetka żniwnej maszyny, zagubiony w oddali błysk kosy. Czasem auto ze słonecznej płaszczyny znurkuje w głąb parowu, w nozdrza uderzy silnie zapach kujawskiej sosny, drgnie łagodnie i opadnie strzałka szybkościomierza. Ale potem znów jest słońce, znów jest pole — jak olbrzymi, żniwny stół. W powiecie Aleksandrów Kujawski w dniu 23 bm. kończono już niemal wielkie żniwa. Na polach spółdzielczych widzieliśmy komplety omłotowe, pracujące wprost przy stertach. Ludzie chcieli wyeliminować kłopoty i trudności zwózki. Taktyka żytniego szturmu wciąż jest lepsza, wciąż szuka nowych, wydajnych elementów. Na polach powiatu aleksandrowskiego dojrzewało w ciągu tych lat nie tylko zboże, **tu kształtowała się także świadomość człowieka, który docenia już znaczenie szybkości w sprzęcie młodego chleba, w jego terminowej sprzedaży dla Państwa. A Państwo — to przede wszystkim robotnik, górnik, hutnik, budujący potęgę przemysłową naszego kraju.**

OTO CZOŁÓWKA...

Już w dniu 17 lipca br. chłop Jan Drybs z gromady Wołszewo odstawił 306 kg jęczmienia browarnego, a Józef Nalepa 228 kg jęczmienia. W kilka dni później Michał Rypski z gminy Radziejów wywiązał się całkowicie z odstawy zboża, a J. Kiermasz z gminy Osięciny obowiązki te wykonał w 350 procentach. Za nimi idą inni.

Spółdzielnia produkcyjna w Opatowicach powstała na wiosnę br. Tu do roboty zabrano się z całą energią. Z Opatowic wyszło wezwanie do współzawodnictwa w akcji żniwno-omłotowej, do terminowej odstawy zbóż i ziemiopłodów. Jako ostateczny termin sprzedaży plonów Państwu — wyznaczono dzień 20 sierpnia. Ale wezwanie Opatowic było bodźcem dla innych spółdzielni produkcyjnych, przede wszystkim dla Biskupic. One pierwsze odstawiły 3 tony jęczmienia, rozwinęły omłoty i w końcu miesiąca lipca zamierzają wywiązać się całkowicie ze świadczeń w zbożach. 3 tony jęczmienia — to był Czyn Lipcowy Biskupic.

Spółdzielnia w Biskupicach przeszła krótki ale twardy okres walki klasowej z elementami usiłującymi rozsadzić ją od wewnątrz. Z walki tej chłopi spółdzielcy wyszli zwycięsko. Dziś Biskupice to najpoważniejszy kandydat na przodującą spółdzielnię w powiecie. Oto żelazna, nieugięta logika i siła kolektywu.

WZMÓC POMOC W MASZYNACH — WYELIMINOWAĆ BŁĘDY

Ale wszystkie te pełne optymizmu fakty nie powinny przesłonić błędów, poważnych niedociągnięć i usterek. Pisząc kilkakrotnie o problemach tego powiatu, o jego liczbie gromad (ponad 300) — **zwracaliśmy uwagę na stosunkowo słabe wyposażenie w sprzęt rolniczy, a szczególnie w maszyny jak snopowiązałki komplety omłotowe i sprzęt pomocniczy.** W stosunku do innych powiatów na Pomorzu — wyposażenie to jest rzeczywiście słabe. I oto w przededniu intensywnych omłotów z Aleksandrowa Kujawskiego wyszło pismo o pomoc w maszynach i agregatach. Sytuacja jest taka, że część maszyn na terenie powiatu należy do zupełnie przestarzałych i małoużytecznych. Nie bez winy jest tu POM w Przybranowie, który w szeregu wypadków dostarczył maszyny ulegające awariom i zupełnie nieomal pozbawione wydajności. I tak np. snopowiązałka pracująca w Słomkowie w ciągu czterech dni ścięła zboża z powierzchni... 10 ha. A przecież wiadomo nam wszystkim, że powinna ściąć trzy razy tyle. W spółdzielni produkcyjnej w Bądkowie spółdzielcy są rozgoryczeni stanem maszyn POM-u i ich zupełnie niską wydajnością. W GOM-ach nie mają znów części zamiennych.

Lista trudności, kłopotów, uchybień — jest długa. Potrzebne są komplety omłotowe, motory, części zamienne. Już dawno złożono zamówienie na drągi do kieratów i dyszle do wozów. Jak można uchybić w tak ważnej sprawie? **Przecież każdy drąg — to pracujący kierat, a każdy dyszel — to wóz gotowy do zwózki zboża.** Nie dostarczając na czas sprzętu tego typu — biurokracja osłabia tempo akcji wiejskich. Są to błędy szczególnie dotkliwe.

Spółdzielnia produkcyjna w Straszewie i inne spółdzielnie w powiecie odczuwają brak wozów. Już dawno złożono zamówienie w tej sprawie (palacej). Tymczasem sprawa zamówienia wiruje w jakimś kole i nie ma sygnałów na jej załatwienie. A wozy to przecież bardzo ważny sprzęt gospodarczy — to transport.

DOCENIAJMY ZNACZENIE PLANOWOŚCI

Nie można oczywiście zwalać wszystkiego na biurokrację „z zewnątrz". Władze powiatu Aleksandrów Kujawski musiały rówież popełnić szereg błędów. Jest to sprawa do rozeznania. Wydaje się nam, że Prezydium PRN w Aleksandrowie nie przejawia zbyt dużej inicjatywy w sprawach istotnych, jak zaopatrzenie w maszyny itd.

Te gorzkie słowa warto powiedzieć sobie w oczy i zbliżyć do serca sprawę powiatu. Każdy szybko naprawiony błąd — jest już tylko połową błędu. O tym warto myśleć i dla tego warto walczyć. **(kz)**



Tegoroczne żniwa stały pod znakiem rozwoju naszej mechanizacji rolnej. Oto szybka snopowiązałka w akcji. (Fot. IKP-Woźniewski)

ZUKOSA

Uprowadzone dziewczęta

Jak donosi „Taegliche Rundschau" 100 dziewcząt i kobiet zostało wywiezionych podstępem z Niemiec Zachodnich do Ameryki. Dziewczęta te wpadły w ręce międzynarodowej bandy handlarzy żywym towarem, którzy obiecywali im złote góry, wspaniałe kontrakty w przedsiębiorstwach rozrywkowych itp. Naga rzeczywistość wyglądała jednak inaczej. Sto młodych istot zostało przehandlowanych do domów rozpusty, spelunek portowych, domów schadzek w Chicago.

Handlarze zarobili tysiące dolarów, dziewczęta zamiast wrócić do ojczyzny — zostały pchnięte na dno upadku.

Banda działała na terenie państwa bońskiego najzupełniej bezkarnie. Główna kwatera, do której zwabiano upatrzone ofiary — mieściła się w Duesseldorfie. Szajka wyrabiała dziewczętom legalne paszporty na wyjazd do Ameryki. A działo się to pod okiem władz bońskich. Lecz czegoż mamy żądać od tych władz, jeśli na ich czele stoi taki hurtownik żywego towaru, jak Adenauer, pragnący sprzedać Ameryce nie 100 dziewcząt, lecz 500.000 młodych mężczyzn na mięso armatnie, a jako pośrednik w tej wielkiej transakcji handlu żywym towarem jeździ „minister" Blank do USA. (gz)

Piękne nowe dzieje Przechowa

placówki dziecięcych wczasów letnich

Szybko migały drzewa przydrożne za szybami uwożącego nas w kierunku Przechowa auta. Szosa wiła się kapryśnymi skrętami. Po obu jej stronach, rozciągały się pola już po większej części ogołocone ze zbóż; żniwa bowiem w pełni.

Malowniczej całości dopełniały potoki słońca, wesoło igrające w płatkach polnych kwiatów. Tablice informacyjne były jakby miernikiem zdobywanej przez nas przestrzeni: 30, 15, 8, 3 km...

Ale oto widać wierzchołek masztu z naciągniętą flagą zwiastujący kolonię dziecięcą. Duży biały dom już z daleka wita nas wrzawą dziecięcych głosów. W jednej chwili cała gromada otacza zajeżdżający na dziedziniec samochód.

— Prosimy do świetlicy, albo do ogrodu. Już za chwilę zaczynamy.

Dokoła roztacza się jakaś odświętna atmosfera. Dziewczęta staranniej niż kiedykolwiek zaczesały warkoczyki i wplotły we nie barwne wstążeczki, chłopcy jakoś bardziej przygładzili porcięta. Twarzyczki wyrażają podniecenie. Z pokoju przyległego do świetlicy dobiegają dźwięki harmonii, krzyżują się pytania: — Zosiu, gdzie podziałaś moją papierową spódniczkę? — Halinko, czyś ty wzięła moją chustkę do trojaka? —

Dziś odbędzie się oficjalne otwarcie kolonii letniej dzieci pracowników Polskich Zakładów Zbożowych okręgu bydgoskiego w Przechowie. Dlatego to trwają takie gorączkowe przygotowania i zjechało się tylu gości.

Dziwne i piękne są dzieje tej tak młodej placówki dziecięcych wczasów letnich. Dziwne, bo podobne do innych tylko w swej początkowej fazie.

Przed wojną dom, w którym mieści się teraz to dziecięce królestwo był rezydencją właściciela przechowskiego młyna. Rozpierała się dumnie i wygodnie w kilkunastu pięknych jego salkach jedna rodzina przechowskiego wyzyskiwacza. A dzieci podobne tym, które teraz zażywają tam wypoczynku, dusiły się w ciasnych norach miejskich suteryn i szukały zabawy w ulicznych rynsztokach. Wojna wygnała wprawdzie kapitalistę, ale poczyniła ogromne zniszczenia. Zdewastowany został również przechowski pałacyk.

Po wyzwoleniu był on jedną ogromną ruiną. Dachu nie było w ogóle, otwory, które kiedyś były oknami i drzwiami — ziały pustką, podłogi i całe płaty ścian zostały powyrywane. Eksperci orzekli, że dom nadaje się chyba jedynie na rozbiórkę. Ale ludzie z Pe-Zet-Zet-ów orzekli inaczej.

Po wielu staraniach przydzielono im tę ruinę, którą w podobnym stanie trudno było nazwać domem. Na początku bież. roku postanowili, że jeszcze tego lata spędzać w nim będą wakacje ich dzieci.

Trzy niedziele z rzędu przyjeżdżały do Przechowa ekipy pracowników PZZ z różnych stron naszego województwa i pracowały nad oczyszczeniem budynku i boiska z brudów i gruzu.

Potem ci, którzy znali się na budownictwie naprawili ściany i dachy, a potem przyszła kolej na remont wnętrz, na założenie podłóg, okien... Każdą wolną chwilę poświęcali przechowskiej kolonii.

— Przecież, jeśli obiecaliśmy, musimy dotrzymać słowa.

Poszczególne placówki młynarskie z naszego województwa dodawały w miarę swoich możliwości pieniędzy i materiału budowlanego, a już dyrektor miejscowego Zespołu Młynów Zakrzewski dwoił się i troił, by wszystko wykończyć na czas. Przechowska kolonia, to było po prostu jego „oczko w głowie".

Oczywiście słowa dotrzymano. Ale potem, ile było kłopotów z urządzeniem wnętrza! Referentka socjalna ob. Ogińska wiele nocy przemyślała nad tym, skąd tu „wytrzasnąć" 90 łóżek i pościeli, tyleż nakryć stołowych itd. Ale i z tego kłopotu wybrnęli.

Z końcem roku szkolnego przyjechał pierwszy turnus — 87 dzieci. Teraz już „władzę" nad kolonialnym bractwem objęła kierowniczka, przemiła ob. Wojtowiczowa. Postawiła sobie za cel, by dzieci czuły się tu jak najlepiej, jeszcze lepiej niż w domu. W dążeniu do tego celu dzielnie sekunduje jej intendentka ob. Helena Piekarska. Nalepiej świadczą o tym wypowiedzi samych dzieciaków:

— Pani Helena karmi nas tak, żebyśmy przybrały na wadze co najmniej po 5 kg.

Dzieciom przebywającym w Przechowie nie brak niczego. Obszerny, wygodny dom, o którym sami nawet przechowiacy mówią, że nie poznać w nim „na centymetr" dawnej ruiny, rozległy park i place do zabaw, piękna Czarna Woda, płynąca opodal w której mogą pluskać się do woli, wykwalifikowany, troskliwy personel wychowawczy, stała opieka lekarska — wszystkie te czynniki z pewnością przyczynią się do polepszenia samopoczucia dzieci i wzmocnienia ich sił do dalszej nauki.

Kolonia przechowska ma naprawdę wzruszającą historię powstania — w każdym metrze kwadratowym oczyszczonego terenu, w każdym nowowstawionym oknie, w każdej cegle mieści się troska rodziców o dobro swych dzieci, mieści się bezmiar rodzicielskiej miłości.

Kolonia przechowska jednak nie jest jeszcze w idealnym stanie. Nie ma własnego wyposażenia, dom na zewnątrz trzeba otynkować, i wraz z parkiem ogrodzić, park zaś trzeba odrestaurować.

I te braki pracownicy PZZ-ów postanowili usunąć sposobem gospodarczym. Mimo to jednak przechowskiej kolonii trzeba pomóc, trzeba, aby zainteresowały się nią kompetentne czynniki. **J. Tańska.**

List z Warszawy

Międzynarodowy Konkurs Chopinowski

w nowym gmachu Filharmonii

Nie tylko Filharmonia Pomorska w Bydgoszczy przezwyciężać musi trudności lokalowe i korzystać z gościny w cudzych salach widowiskowych. Bez porównania większe kłopoty tej natury ma dziś jeszcze Filharmonia Warszawska. W zeszłym roku nie miała się ona gdzie podziać, a od niedawna dopiero koncerty odbywają się w przebudowanym gmachu Opery. Toteż przed stolicą kraju stanęła jeszcze pilniejsza, niż przed stolicą Pomorza konieczność oddania do użytku nowego dostosowanego do potrzeb Filharmonii gmachu.

Taki właśnie gmach otrzyma Warszawa już na jesieni 1954 roku, a inauguracja Filharmonii zbiegnie się z Międzynarodowym Konkursem Chopinowskim, który odbywać się będzie właśnie w jej murach. Koncepcja pozostawienia Filharmonii na dawnym miejscu przy ul. Jasnej została uwzględniona i wraz z Pałacem Kultury i Nauki gmach Filharmonii będzie stanowił jeden z architektonicznych akcentów nowego Śródmieścia.

W niedalekiej przyszłości Warszawa ma otrzymać jeszcze jedną salę koncertową w rotundzie na Placu Małachowskiego, a za lat kilka — wspaniały gmach Filharmonii Narodowej, w którym będzie się między innymi znajdować sala koncertowa na około 2 tys. miejsc, a więc rozmiarami maksymalna, jeśli chodzi o granicę słyszalności muzycznej.

W spalonym w 1939 roku gmachu Filharmonii zachowała się część murów, a także główny zarys sali koncertowej. Projektant prof. E. Szparkowski stanął więc przed ciekawym zagadnieniem. Czy przeprowadzić rekonstrukcję dawnego gmachu, czy też zaprojektować budynek nowy.

Zwyciężyła koncepcja kompromisowa — pozostawienie dawnego układu sali i wykorzystanie istniejących murów, lecz zarazem całkowita zmiana elewacji oraz układu szeregu pomieszczeń. Na decyzję tę wpłynęły dwie przyczyny. Stworzenie z gmachu Filharmonii budynku wolnostojącego o czterech frontach oraz nie przedstawiająca specjalnej wartości architektura spalonego gmachu. Gmach ten zbudowany był przez architekta Karola Kozłowskiego (1848 do 1902) w stylu włosko - francuskiego pseudo renesansu czyli innymi słowy eklektycznej secesji z charakterystycznym przeładowaniem rzeźb w elewacji. Prof. Szparkowski nawiązał w swym projekcie do spokojnych form architektury klasycyzującej, dość zresztą typowej dla Warszawy. Tylko od strony spokojnej ul. Sienkiewicza, głównego wejścia do gmachu, znajdować się będą loggie, z pozostałych zaś stron elewacje zdobić mają pilastry.

Przyczyną pozostawienia nie zmienionego układu sali koncertowej jest jej doskonała akustyka. Sala ta przeznaczona na 1.100 miejsc, prostokątna płaska, z jednym balkonem, zbliżona jest bardzo w typie do najlepszych sal koncertowych na świecie, między innymi Filharmonii w Lipsku. Znacznie rozbudowana jednak zostanie estrada, tak że swobodnie mieścić będzie mogła 120 muzyków, chóry i organy. Urządzone tu rownież zostaną mechaniczne zapadnie dzięki którym przed koncertami solistów bez trudu będzie można ustawiać na estradzie fortepiany. Sala koncertowa ma otrzymać także piękny malowany plafon oraz bogaty wystrój architektoniczny odpowiadający w ogólnym zarysie rysunkowi dawnej sali.

Kubatura nowego gmachu Filharmonii jest nie zmieniona i równa się około 60 tys. m^3. Pomimo to liczba pomieszczeń znacznie się zwiększy, tak aby zaspokojone były w pełni potrzeby wielkiego zespołu muzyków i słuchaczy. Tajemnica tej zmiany tłumaczy się tym, że przed wojną w gmachu Filharmonii mieściły się także teatr i restauracja, zacieśniające oczywiście i tak dosyć szczupłe zaplecze sali koncertowej. W praktyce więc powiększenie kubatury w realizowanym projekcie przyniesie Filharmonii nie tylko dodatkową salę koncertów kameralnych na 450 osób, ale także szereg pokoi do prób solistów i zespołów kameralnych, pomieszczeń wypoczynkowych i socjalnych dla artystów. Również halle i szatnie zostaną powiększone i zmodernizowane, by zapewnić przeszło tysiącowi widzów maksimum wygody.

Budowa Filharmonii będzie jedną z najszybszych w Polsce. Dość powiedzieć, że po zakończeniu prac rozbiórkowych i zabezpieczeń ocalałych murów zasadnicze roboty murarskie rozpoczną się w sierpniu, a już w grudniu osiągnięty będzie stan surowy, by przez zimę i wiosnę móc prowadzić wewnętrzne prace instalacyjne i wykończeniowe. Laikowi może wydawać się to małoprawdopodobne, ale szczegółowo opracowane harmonogramy robót przy współudziale najlepszych inżynierów budowlanych łączą w sobie szybkość z solidnością budowy, a zarazem dają gwarancję dotrzymania terminu. *A. Ch.*

330 tysięcy osób

skorzysta w tym roku z usług polskich uzdrowisk

Z usług 26 uzdrowisk rozsianych po całej Polsce skorzysta w tym roku ok. 330 tys. osób, przeważnie robotników i chłopów. Znaczna większość spośród nich, gdyż ponad 80 proc. otrzymuje bezpłatne skierowania na leczenie. Skierowanie takie obejmuje 3- lub 4-tygodniowy pobyt w sanatorium lub domu leczniczym, wszelkie zabiegi oraz bezpłatny przejazd koleją.

Taki rozwój lecznictwa uzdrowiskowego, pozostającego całkowicie na usługach ludzi pracy mógł nastąpić dopiero w Polsce Ludowej.

Nowe wzory tkanin bawełnianych

ukażą się na rynku

Przemysł bawełniany jednocześnie ze stałym zwiększaniem ilości produkcji rozszerza kolekcję wzorów i zestawień kolorów w produkowanych asortymentach tkanin bawełnianych. Np. od lipca ub. r. do lipca br. wypuszczono tkaniny bawełniane o 259 nowych wzorach. Najwięcej nowych wzorów opracowano w grupach tkanin sukienkowych, szlafrokowych i dziecinnych.

W tych dniach w Instytucie Wzornictwa Przemysłowego odbył się pokaz kolekcji wzorów dla przemysłu bawełnianego, według których już w roku bieżącym oraz w I połowie 1954 roku mają być produkowane tkaniny bawełniane. Kolekcja ta składa się z około 400 wzorów drukowanych i kolorowo-tkanych. W grupie tkanin sukienkowych przedstawiono kretony o pastelowych odcieniach. Liczne wzory opracowane według oryginalnych projektów plastyków oparte są na motywach ludowych. Urozmaiceniu również uległy kolorowo-tkane materiały sukienkowe. W dziedzinie tkactwa żakardowego wprowadzono nowe rodzaje splotów, wzbogacające efekty tej techniki zdobnictwa tkanin. Na pokazie przedstawiono również dużo nowych wzorów tkanin koszulowych, piżamowych, flanel i materiałów dziecięcych.

Tkaniny o nowych wzorach jeszcze w roku bieżącym mają być wprowadzane stopniowo na rynek, początkowo w próbnych partiach, aby potem po zbadaniu popytu na poszczególne wzory rozpocząć masową produkcję i sprzedaż w sklepach tekstylnych i odzieżowych.